

Beata K. Nykiel

ZDRADA BOHDANA ŚLUPICZA W 1551 r. (okoliczności zdobycia Braclawia przez Tatarów)

Rok 1550 wobec podpisanego niedawno (1547) traktatu polsko-turecko-tatarskiego był na całym Podolu wyjątkowo spokojny¹. Miała miejsce tylko jedna, inspirowana przez sułtana, nieudana wyprawa Mołdawian pod Bar (13 grudnia), której celem było pojmanie słynnego już wówczas rotmistrza królewskiego Bernarda Pretwicza. Sam Pretwicz stawił się 14 grudnia t. r. w Krakowie by wygłosić przed królem i radą senatu swą głośną apologię. Odpierał w niej większość stawianych mu przez sułtana i jego wasali zarzutów przedstawiając jednocześnie szczegółowy opis walk toczonych na pograniczu od początku lat 40-tych XVI w.² W międzyczasie z rozkazu Sulejmana I doszło w Mołdawii do zmiany hospodara i miejsce obalonego Iwonii zajął Stefan VII. Zaniepokojeni Polacy (konkretnie hetman

¹ Chodziło o odnowienie traktatu zawartego w r. 1533 pomiędzy Sulejmanem Wspaniałym a Zygmuntem Starym. Zob.: *Dariusz Kołodziejczyk*, *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th–18th Century)*. An Annotated Edition of 'Ahdnames and Other Documents <Kołodziejczyk>. Leiden-Boston-Köln 2000, dok. nr 13 ('ahdname skierowane przez sułtana Sulejmana I do króla Zygmunta I – współczesna wersja po włosku, 18–26 I 1533), s. 230–231 i dok. nr 14 (królewskie potwierdzenie traktatu, I VII 1533), s. 232–233. O relacjach polsko-tureckich przed r. 1545 zob. też *Mihnea Berindei*, *Gilles Veinstein*, *L'Empire Ottoman et les pays roumains 1544–45. Étude et documents <Berindei-Veinstein>*. L'École des Hautes Études en Sciences Sociales, Paris – Harvard Ukrainian Research Institute, Cambridge, Mass. 1987. Tu rozdział III (Entre Bas-Danube et Bas-Dniepr: Les prémices du probleme Cosaque) s. 89–118, zwłaszcza cz. I (La paix ottomano-polonaise), s. 89–91 i cz. II (Les problèmes de la frontière: avance ottomane et razzias tatars), s. 91–100.

² W sprawie apologii Pretwicza zob.: *Andrzej Tomczak*. Memoriał Bernarda Pretwicza do króla z 1550 roku <PretwiczMemoriał> // *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*. Warszawa, 1962: 8 cz. 1, s. 328–57 = J. T. [ks. Jerzy T. Lubomirski] wyd., «Apologia Prethwicz lecta publice in senatu Regni consensu per Mag. Dom. Regni Vicecancel. Dominic. In castrino sanctae Luciae 1550...» // *Biblioteka Warszawska*. Warszawa, 1866, t. III. S. 45–59. Streszczenie apologii (tu także szerzej o działalności i nadaniach B. Pretwicza), zob.: *Kazimierz Pułaski*. *Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej* // *Przewodnik Naukowy i Literacki*. Warszawa, 1902: 30. S. 148–54, 247–49. W r. 1550 miała się też odbyć kolejna polsko-turecka komisja powołana dla wypłaty odszkodowań, zebrała się jednak dopiero w roku następnym. Uczestniczyli w niej Jan Mielecki i Andrzej Tęczyński, a ze strony tureckiej sandżakbej nikopolski Ahmed (*Plewczyński Marek*. *Udział jazdy obrony potocznej w walkach na południowo-wschodnim pograniczu Rzeczypospolitej w latach 1531–1573 <PlewczyńskiJazda>* // *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*. Warszawa, 1983: 26. S. 111–42, tu s. 122 przyp. 46.

polny koronny Mikołaj Sieniawski) wszczęli w lipcu 1550 wyprawę interwencyjną na rzecz obalonego hospodara, co z kolei w roku następnym (1551) dostarczyło Turkom pretekstu do podjęcia wrogich wobec Rzeczypospolitej działań³. W tym też czasie doszło do wspieranego przez Stambuł przewrotu wewnętrznego na Krymie. Po zamordowaniu utrzymującego poprawne stosunki z Rzeczypospolitą Sahib Giraya wczesną jesienią 1551 władzę przejął Dewlet Giray⁴. Ten raczej niespotykany na kresach brak aktywności wojennej na przełomie 1550/51 z pewnością w jakimś stopniu uspił czujność «pograniczników», a ludności Braclawia dostarczył okazji do wznowienia wystąpień przeciwko staroście⁵. Właśnie za zasługi w walkach z Tatarami kn. Bohusz Fedorowicz Korecki został nagrodzony w r. 1548/49 starostwem braclawskim i winnickim (od r. 1569/70 był również starostą zwinogrodzkim) i zaraz po objęciu urzędu przystąpił na własny koszt do naprawy i fortyfi-

³O pomoc do Rzeczypospolitej zwrócił się wtedy Jan Joldea, syn hospodara Stefana V zwany Iwonią. Zob. m. in.: *Aleksander Jablonowski*. ródła dziejowe <ZDz.>. Warszawa 1878, t. 10 (Sprawy wołoskie za Jagiellonów. Akty i listy), nr 59. S. 139; *Ludwik Kolankowski*. Problem Krymu w dziejach Jagiellońskich <KolankowskiKrym> // *Kwartalnik Historyczny*. Warszawa, 1935: 49. S. 279–300, tu zwłaszcza s. 295; *Zdzisław Spieralski*. Awantury mołdawskie. Warszawa 1967. S. 113–16; *Tomasz Kempa*. Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525 – 1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej <KempaOstrogski>. Toruń 1997. S. 31; *Ryszard Przybyliński*. Hetman wielki koronny Mikołaj Mielecki (ok. 1540–1585) <Przybyliński>. Toruń 2003. S. 43–44. Zob. również *Berindei-Veinstein*, rozdział II (*La Porte, la Moldavie et la Valachie en 1544–45. La question de la «domination Ottomane»*), s. 47–88.

⁴*Leszek Podhorecki*. Chanat Krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII wieku. Warszawa, 1987. S. 99. Zob. też *ibid.* Wykaz chanów z rodu Girayów, s. 309–11. Miejsce panującego od IX 1532 Sahiba Giraya zajął jesienią 1551 po kilku miesiącach walk, podobnie jak poprzednik z błogosławieństwem sultana, Dewlet Giray I Tacht Algan. Na tronie utrzymał się do dn. 25 VI 1577. Sahib Giray został zamordowany w Tamaniu w trakcie wyprawy na Kaukaz wraz z 13-letnim synem Shehbazem przez zwolennika (w osobie Buliuka, syna chana kazańskiego Safa-Giraya) swojego kuzyna i następcy Dewleta Giraya. Jego ciało przewieziono potem na Krym i pochowano w dolinie Salaczyku, u podnóża góry Czufut-Kale w grobowcu chana Hadzi-Giraya (*B. Kellner-Heinkele*. Sahib Giray // *The Encyclopaedia of Islam*. New Edition. E. van Donzel, B. Lewis and Ch. Pellat, eds. (10 vols.) 1986–2000. Leiden: E. J. Brill. 1995, Vol. 8 (NED-SAM), s. 832–33, tu s. 833; *Alan W. Fisher*. *The Crimean Tatars*. Hoover Institution Press, Stanford, Cal. 1978, s. 42–44 (Sahib Giray), 44–45 (Devlet Giray); *Михаил Худяков*. *Очерки по истории Казанского ханства <KhudiakovKazan>*. Казань, 1923 (Reprint, 3 ed.) Москва, 1991. С. 89–91, 115–16, tu zwłaszcza s. 90 i 116).

⁵Ów brak czujności spowodowany względami politycznymi podobnie przedstawia rewizja z r. 1552, podkreślając brak stróży w polu i na zamku oraz nieobecność starosty podczas oblężenia Braclawia (Архив Юго-Западной России, изданный Временною комиссией для разбора древних актов <AJZR>. Киев, 1890, Т. VII/2. С. 20). Pomijając tu zagadnienie ciągnących się, od co najmniej lat 30-tych sporów miejscowej ludności z kolejnymi starostami (zwłaszcza kn. Plią Konstantynowiczem Ostrogskim [1529–39] i kn. Semenem Prońskim [1539–41, oficjalnie do 1544]), już sama kwestia opłacania straży zamkowej w zamian za osobiste wypełnianie przez tutejszych ziemian tzw. powinności ziemskich budziła kontrowersje. W r. 1545 mieszkańcy Braclawia prosili króla, jak wynika z ówczesnego popisu i rewizji zamku, o utrzymanie tamże zaciężnego wojska opłacanego z kasy królewskiej. W tym czasie podstarości braclawski (nie udało się ustalić, kto pełnił te obowiązki po śmierci Bohusza Słupicy «wtopionego w Bohu» w marcu 1541 r. podczas buntu mieszczan braclawskich a potem winnickich przeciwko kn. Prońskiemu; następny odnotowany podstarości to Jermołaj Meleszko w r. 1566, ojciec Iwana, późniejszego opiekuna nieletnich dzieci Semena Bohdanowicza Słupicy) finansował jedynie dwóch sług do pilnowania wrót, na pozostałe potrzeby w tej mierze nie było bowiem funduszy.

kowania zniszczonego zamku⁶. Nie posiadamy niestety zbyt wielu szczegółowych informacji pozwalających ocenić na ile prace te wpłynęły na zwiększenie słabych walorów obronnych Braławia.

* * *

W świetle popisu z dn. 21 sierpnia 1545 r., zamek braławski przedstawiał dość żałosny widok. Całość stanowiła stosunkowo niewielka drewniano-ziemna konstrukcja. Prowadził do niej drewniany most zwodzony z basztą bramną. Od wewnątrz wzdłuż «murów» i 6 wież znajdowało się 26 drewnianych horodni⁷. Zamek nie posiadał własnego ujęcia wody, a jedynie podstarości utrzymywał w nim dwoje sług dla doglądania wrót zamkowych. Rewizor w osobie biskupa łuckiego i brzeskiego Jerzego Falczewskiego zwracał uwagę na konieczność budowy dodatkowej baszty na górze nad rzeką Pucewką (wpadającą u stóp zamku do Bohu) «kotoraiia od zamku wyszła, y ne iest od nepriyatelia bespeczno, bo możet po niey na horu zamkowuiu dobyti sia» oraz mostu przez tę rzekę by umożliwić schronienie w zamku ludności mieszkającej po drugiej stronie Pucewki⁸. Ówczesny starosta kn. Fedor Andriejewicz Sanguszko (1544–47/48) deklarował z kolei, że on i ziemianie mogą jedynie opasać całość zamku między basztami gliniano-wiklinowym «murem», gdyż nie stać ich na budowę kolejnych horodni. Ogólnie popis stwierdzał, że zamek był «małyi, ne wodłuh dostatku ludey, ne tolko połowica ich, ale y tretiaia czast z statki swoimi czasu pryhody [nieprzyjaciela] ne mohut sia wmestit»⁹. Jediną szansę poprawy sytuacji widziano w dotacji z kasy królewskiej, która jednak świeciła pustkami.

⁶ *Wojciech Kojalowicz*. Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego tak zwany Compendium, czyli o klejnotach albo herbach, których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Księstwa Litewskiego zażywają. *Franciszek Piekosiński*, wyd. Kraków 1897, s. 9; *Adam Boniecki*. Herbarz polski <Boniecki>. Warszawa, 1899–1913, 16. t. Reprint Warszawa 1885–87, tu t. 11, s. 146; Polski słownik biograficzny <PSB>, Kraków, 1980, t. 14, s. 59 (Korecki Bohusz, autor Jarema Maciszewski); *Володимир Поліщук*. Князь Богущ Корецький як землевласник та урядник (1510–1576) <PolishchukKorecki> // Київська старовина. Київ, 2001: 2 (338). С. 56–72. Zob. też *Beata K. Nykiel*. The Fifteenth- and Sixteenth Century Starosts and the Starosty magistrates of Bratslav and Vinnytsia (to 1569) <NykielBratslavStarosts, 2004>, and Appendix A (Starosts' Register) and B (Castle Magistracies' Register). Rękopis złożony do druku w «Harvard Ukrainian Studies», 2005, tu Appendix A – No. 29. Podobnie na własny koszt Korecki odbudowywał w r. 1571 zamek w Winnicy. Zob. dalej w tekście.

⁷ ZDz., Warszawa 1877, t. 6 (Rewizya zamków ziemi wołyńskiej w połowie XVI wieku). S. 117, 118. Wedle rewizji z r. 1552 w mieście Braławiu było 730 domów należących do ziemian, mieszczan i Wołochów, 7 cerkwi i kościół łaciński (ЦЦІАУК. Ф. 36, оп. 1, спр. 536, арк. 142 зв.). Por. przyp. 19.

⁸ Jej niebezpieczne dla zamku położenie opisuje rewizja z r. 1552. Zob. AJZR, t. VII/2, nr 7, s. 22. Por. przyp. 19.

⁹ Drażenie studni zamkowej rozpoczęto za kadencji kn. Semena Prońskiego (1539–41, formalnie do r. 1544) ale do r. 1545 nie dokopano się do wody, co oznaczało, «iz czasu pryhody y obleżenia od mocnych nepriyatelay, z toie odnoie studni ne budet dostatku wody» (ZDz., t. 6, s. 119, 120).

Artyleria zamku braclawskiego składała się z 2 dużych dział i 4 armatek używanych w polu, przy czym większość z nich miała «liche» łoża i koła. Ponadto w skład uzbrojenia «fortecy» wchodziło 28 hakownic i «try kii staroswieckich», które należało przetopić i odlać na nowo. Artylerzyści zamkowi mieli do dyspozycji dwie beczki prochu i trzecią «mnoho nepołną» (w sumie 14 «kamieni»), «z poł kamienia» prochu do hakownic oraz dwie beczki i trzecią niepełną saletry (w sumie ok. półtora «kamienia»)¹⁰. Ponadto 50 kul do dział dużych, 200 do armatek i stosunkowo niewielką ilość prochownic. Nad całością owego arsenału czuwało trzech puszkarzy, ewidentnie Rusinów: Ławryn, Hawryło i Hryn¹¹. Dla porównania uzbrojenie zamku winnickiego, posiadającego wówczas 3 wieże i 30 horodni, przedstawiało się następująco: dwa nieduże działa spiżowe, w tym jedno uszkodzone, ale po prowizorycznej naprawie, 26 hakownic i «cztery kii starosweckich». Do tego «kamień» prochu, dwie nieduże beczki saletry, 19 kul «delnych kamennych żelazom obliwanych» i 100 kul do hakownic. Nad całością pieczę mieli tu puszkarze Fedor i «wypożyczony» z Baru Michna¹². Wrażenie przeprowadzającego rewizję komisarza królewskiego, który oglądał również zamki wołyńskie i kijowskie, że «iako żyw takowoho prostoho a słaboho zamku ukrainnoho ne widał» służy za wystarczający komentarz. Co istotne dla dalszego wywodu, w popisie zamku winnickiego jako rotmistrzowie królewscy towarzyszący komisarzowi w wyborze miejsca pod budowę większego i bezpieczniejszego zamku uczestniczyli późniejsi oponenci kn. [Kuźma] Zasławski i kn. Bohusz [Fedorowicz] Korecki¹³.

Zaangażowanie Koreckiego w odbudowę zamków (w r. 1571 także winnickiego) oraz obowiązki w obronie potocznej, dające pole do różnych nadużyć spowodowały wielokrotne protesty i skargi do króla, które najczęściej doręczał w imieniu Braclawian sędzia ziemski braclawski Iwan Juchnowicz Koszka z Woronowicy (zm. ok. 1587)¹⁴. Kilukrotnie posłował on do Zygmunta Augusta z listami od szlachty zawierającymi skargi na niezgodne z prawem postępowanie obu kniazów,

¹⁰Kamień litewski = 40 funtów litewskich = 1280 łutów. 1 funt (gwicht) litewski = 32 łutów = 4/5 funta berl. Zob. *Teodor Wierzbowski. Vademecum. Przewodnik dla badań historycznych.* Warszawa, 1929. S. 220: V. Miary i wagi ustanowione na Litwie konstytucją z r. 1776.

¹¹ZDz., t. 6, s. 120–21. Zdaniem rewizora przydałoby się jeszcze trzech puszkarzy.

¹²ZDz., t. 6, s. 112, 113.

¹³ZDz., t. 6, s. 111–12.

¹⁴Po r. 1510 powstał w Winnicy nowy zamek. Zbudowano go na lewym brzegu Bohu, jednak z lokalizacją o ok. kilometr wyżej w stosunku do poprzedniego zniszczonego przez Tatarów (*A. M. Секретаров. Місто над Бугом 400 років тому і по тому. Вінниця, 1999: ТОВ Антекс. С. 18*). Jego budowę w znacznej części na własny koszt rozpoczął i ukończył kn. Konstanty Ostrogski, starosta winnicki, w latach 1529–39. Kolejna rewizja z r. 1552 dotyczyła jeszcze tego drugiego zamku, który rok wcześniej odnawiano otaczając go nowym wałem (wówczas zamek liczył już 30 horodni i 5 wież). Niebawem podjęto prace przy wznoszeniu na prawym brzegu Bohu trzeciego zamku, wokół którego w latach 60-tych XVI w. powstało nowe miasto Winnica. W rewizji z r. 1545 podkreślono również prośby Winniczian o odbudowę zniszczonego również przez Tatarów w r. 1541 zamku zwinogradzkiego. Zob. ZDz., t. 6, s. 122. Jak należy przypu-

przede wszystkim dotyczące służby w polu, podziału łupów i jeńców¹⁵. Jedną z form protestu była odmowa wyjścia ze starostą «w pole i pod szlaki». Stało się to między innymi w r. 1551, gdy Korecki otrzymał od B. Pretwicza wiadomość o ciągnących pod Braclaw Tatarach. Do odmów służby w obronie potocznej w związku ze sporem z urzędem starościńskim dochodziło jeszcze w r. 1552 i 1562¹⁶. Kwestia ta obok walorów militarno-obronnych samego zamku miała niebagatelne znaczenie dla oceny stanu przygotowania i szans obrony Braclawia we wrześniu 1551. Ocena ta ma bowiem szczególne znaczenie w kontekście roli, jaką w tych wydarzeniach odegrał Bohdan Iwanowicz Słupica, uznany przez współczesnych za

szczać na podstawie przekazu z r. 1546 prośba ta została spełniona, jednak wkrótce i ten nowo odbudowany zamek w Zwinogrodzie został kompletnie zrujnowany. Zob. Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział na Wawelu <APKr.>: Archiwum XX. Lubartowiczów Sanguszków <ASang.>, t. V/69, 71. Tu datowane 27 VI 1546 w Zwinogrodzie, a skierowane do króla dwa listy komisarzy wysłanych w celu zbadania sprawy morderstwa popełnionego w zamku zwinogrodzkim. Listy te wspominają niejakiego Michajłę, podstarościę zwinogrodzkiego (w tekście człowiek ten określany jest raz jako podstarości a raz jako urzędnik zwinogrodzki z ramienia kn. Sanguszki, starosty włodzimierskiego). Według tegoż listu podstarości ów wraz ze swymi ludźmi zamordował sługę kasztelana poznańskiego, którym był wówczas Andrzej Górka herbu Łódzia. Sługą tym był Stanisław Werpecki, podstarości łopatyński. Komisarze informowali monarchę, że zmuszeni byli zawiesić dochodzenie bez wydania werdyktu z powodu zbrojnej manifestacji dokonanej pod Zwinogrodem w imieniu kasztelana poznańskiego przez poczet pod wodzą podstarościęgo buskiego, niejakiego Menkického (Miękickiego?). Sprawę odłożono do rozstrzygnięcia na później. Rozstrzygnięcie znalazła dopiero we wrześniu 1547. Dn. 19 VI 1547 reprezentujący Zygmunta Augusta dworzanin królewski Jan Wiktoryn rozkazał kn. Fedorowi Sanguszcze (zob. NykielBratslavStarosts, 2005: Appendix A – No. 28) osądzenie swych sług zwinogrodzkich w dn. 13 września t. r. (APKr.: ASang., t. VI/5).

¹⁵ Koszka jeździł do monarchy m. in. ze skargami na kn. Fedora Sanguszkę w 2. poł. lat 40-tych oraz w r. 1551. W datowanym 27 XI 1551 z Wilna liście Zygmunta Augusta do kn. Bohusza Koreckiego jest wzmianka o poselstwie ziemian braclawskich w osobach Iwana Koszki oraz Ihnata Kleszczewskiego. Po raz kolejny skarżyli się oni przed królem na nadużycia urzędu starościńskiego. List ten zawiera jeden z najpełniejszych wykazów wykroczeń starosty przeciwko «starinie» i nie respektowaniu prawnie ustalonych norm zwłaszcza, gdy chodziło o wypełnianie przez szlachtę obowiązków z tytułu służby ziemskiej wraz z nakazanymi przez monarchę środkami zaradczymi, które Korecki miał zastosować (Metryka Vialikaga Kniastva Litoŭskaga. Kniga 28 (1522–1552). Kniga zapisay 28 (Kopii kantsa XVI st.) / Metryka Vialikaha Kniastva Litouskaha (1522–1552) Kniha zapisau 28 / Metrica of the Grand Duchy of Lithuania (1522–1552). Book of inscriptions 28 <ML 2000, 28>. Mensk, 2000: Athenaeum, s. 189–91, nr 149; tu (s. 189) wzmianka o poselstwie Koszki i Kleszczewskiego). Poselstwa Koszki nie przyniosły jednak rezultatów i dn. 30 IV 1552 po odmowie wyjścia ze starostą w pole ziemianie ponownie delegowali go z petycją do Zygmunta Augusta. Kolejną pisemną skargę na kn. B. Koreckiego, zasadniczo z tymi samymi, co poprzednio zarzutami, posłowie powiatów braclawskiego i winnickiego (a wśród nich Iwan Koszka) przedłożyli na sejmie grodzieńskim w r. 1567 lub 1568 (AJZR, t. VIII/5, s. 155–57). Zob. także *Тетяна Франюк*. Винницька шляхта в XVI ст. // *Історично-географічний збірник*. Київ, 1927: 1. С. 23–31, zwłaszcza s. 29. Jedną z przyczyn braku zdecydowanej reakcji dworu był zapewne fakt, że Korecki miał zapisane na Winnicy 5000 kop groszy litewskich, którą to sumę po śmierci kn. Bohusza zobowiązał się spłacić jego spadkobiercom nowy starosta Jurij Struś z Komarowa (1579–1604).

¹⁶ *Marek Plewczyński*. W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500–1574 <Plewczyński>. Siedlce, 1995, s. 74 i przyp. 253. W związku z bojkotem obrony potocznej przez ziemian braclawskich na służbę w jeździe wstąpił w r. 1552 jako jedyny z powiatu winnickiego Michał Czezel.

głównego winowajcę szybkiego poddania zamku Tatarom i zniszczenia znacznej części Braclawszczyzny. Okrzyknięty zdrajcą Bohdan zniknął kompletnie ze źródeł po r. 1552, a dobra Słupiców jako jeden z dwóch XVI i XVII-wiecznych przypadków kaduka uległy konfiskacie¹⁷.

* * *

Przebieg wydarzeń w Braclawiu na początku września 1551 znany jest z kilku tylko wzmianek¹⁸. Najpełniejszym, i najbliższym tym wydarzeniom źródłem jest rewizja zamku braclawskiego z r. 1552. Na jej też podstawie w znacznej części odtworzymy tu opis oblężenia, kapitulacji oraz tego, co nastąpiło wkrótce potem¹⁹.

¹⁷ Poza dobrami dziedzicznymi Bohdan Słupica był w Braclawiu współwłaścicielem jednej z zamkowych horodni, którą wznosił do spółki z Isajem Żabokrzyckim i wspomnianym powyżej Iwanem Juchnowiczem Koszką (ZDz., t. 6, s. 118). Obok konfiskaty jego dóbr dziedzicznych, nadanych następnie kn. Kuźmie Zasławskiemu Henryk Litwin wymienia jeszcze drugiego Braclawianina Andrzeja Szandyrowskiego, którego majątności nie objęto jednakże konfiskatą «wieczystą», lecz oddano w administrację (1635–42) najpierw Stefanowi Russyanowi, a następnie Olbrychtowi Kochanowskiemu, obu braclawskim urzędnikom (*Henryk Litwin*. Napływ polskiej szlachty na Ukrainę 1569–1648 <Litwin>. Warszawa 2000. S. 72).

¹⁸ *Stanisław Orzechowski*. Kroniki polskie. Turowski, Kazimierz Józef, wyd. Sanok, 1856. S. 89–90; *Maciej Strykowski*. Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego... <Strykowski>, Mikołaj Malinowski wyd., Warszawa 1846, t. 2, s. 404 («Tejże jesieni [1551] gdy król wyjechał na łowy po onym smutku [śmierć Barbary Radziwiłłówny] do Węgów przyniesiono mu nowinę iż carz Perekopski zamek Brasław na Wołyniu spalił i wszystkich którzy na nim byli, tak szlachtę jako pospolity gmin w połon bez odporu wywiódł»); ML 2000, 28: s. 156–58, nr 116 (list Zygmunta Augusta do Jana Chrszczonowicza starosty czerkaskiego i kaniowskiego w sprawach starego i nowego zamku w Czerkasach, datowany 1551 z Wilna; tu także wzmianki o sprawach braclawskich); 158–59, nr 117 (list królewski adresowany do marszałka ziemi wołyńskiej kn. Wasila Konstantynowicza Ostrońskiego z r. 1551, pisany już po zdobyciu Braclawia przez Tatarów i dotyczący ówczesnej sytuacji na Braclawszczyźnie, zwłaszcza zamku winnickiego); 171–72, nr 134 (list Zygmunta Augusta do kn. Bohusza Koreckiego datowany 14 XI 1551 z Wilna w sprawach związanych z odbudową zamku braclawskiego, szkodami poczynionymi przez Tatarów oraz zabezpieczeniem zamku w Winnicy na wypadek kolejnego ataku).

¹⁹ AJZR, t. VII/2, s. 19–23, nr 7 (Opisanie zamku braclawskiego w lustracji 1552 r.), s. 80–81 (Braclaw), s. 81–83 (Winnica) – ЦДІАУК. Ф. 36, оп. 1, спп. 536 (Registr XJego Króla Zygmunta Augusta Roku 1552 zawierający w sobie popisania Zamków Ukrainnych) f. 130–141v. – Winnica, f. 142–145 – Braclaw. Należy zwrócić uwagę na nieścisłości AJZR w odczycie ruskiego oryginału. Jak się zdaje ten tylko przekaz o Braclawiu wykorzystał pisząc o Słupicach Franciszek Gawroński (*Franciszek Rawita Gawroński*. Z dziejów rodziny Słupiców // Studia i szkice historyczne. Serya III <Gawroński>. Kijów, 1915. S. 218–21). Zob. podobnie: *Aleksander Przeddziecki*. Wołyń, Podole, Ukraina, obrazy miejsc i czasów <Przeddziecki>. Wilno, 1841, t. 2, s. 60–63, zwł. 62. Z kolei Bronisław Gorczak w swym nie publikowanym zarysie dziejów rodu Słupiców, wspominając m. in. wydarzenia roku 1551, opierał się przede wszystkim na materiałach ze zbioru Archiwum Sanguszków, w tym na sumariuszu dokumentów Słupiczańskich do procesu z Zasławskimi (APKr.: ASang., t. 205/23). W nowszej literaturze krótkie opisy oblężenia i odbudowy Braclawia na podstawie cytowanych wyżej źródeł zamieścili Ludwik Kolankowski (*Ludwik Kolankowski*. Roty koronne na Rusi i Podolu 1492–1572 <Kolankowski-

Dnia 2 września 1551 r. orda krymska (perekopska) dowodzona przez nowego chana Dewlet Giraya podeszła pod miasto i zamek braclawski²⁰. Tatarom w sile zapewne kilku tysięcy ludzi, zaopatrzoną w 8 lub 25 (różnice w przekazie z r. 1552) dział towarzyszyły posiłki mołdawskie i raczej niewielki oddział janczarów. Do tych ostatnich, choć nie koniecznie, mogła też należeć przyprowadzona przez oblegających artyleria. Obecność janczarów, jeśli rzeczywiście wykraczała poza kilkunastoosobową «gwardię przyboczną» chana, nie pozostawiała najmniejszej wątpliwości jeśli chodzi o inspiratorów najazdu²¹. Wyjątkowe jak na owe czasy zaangażowanie całej ordy krymskiej współcześni łączyli z intrygami Habsburgów

Roty» // Ziemia Czerwińska (Lwów) 1935: 1, s. 141–74 i nadbitka z «Ziemia Czerwińska». Lwów, 1935, s. 1–34, tu s. 25) i Marek Plewczyński (PlewczyńskiJazda, s. 123–24).

²⁰Nie posiadamy przekazu źródłowego określającego liczebność ówczesnych sił tatarsko-tureckich, a w przypadku oblężenia Braclawia, raczej tatarskich wspartych stosunkowo nielicznym oddziałem janczarów. Na podstawie literatury przedmiotu przyjąć jednak można, że Orda Krymska nie przekraczała w tym czasie ok. 200 tys. ludzi. Według L. Kolankowskiego wiek wcześniej cała orda perekopska liczyła także ok. 200 tys. (KolankowskiKrym, s. 4). Symptomatycznym jest, że Sahib Girayowi do przejścia władzy na Krymie wystarczyły siły złożone z zaledwie ponad tysiąca ludzi wspomaganą przez artylerię dostarczoną przez sułtana Sulejmana. Było to, bowiem wedle jednej wersji 60 artylerzystów, 300 piechurów, 1000 semenów bądź, co mniej prawdopodobne janczarów, 40 furjerów, 30 czauszów i 60 timarjotów lub spahisów, zaś wedle drugiej 60 dział, a nie artylerzystów, 1000 janczarów i 300 piechoty (*Olgiard Górka*. Liczebność Tatarów krymskich i ich wojsk <Górka>. Warszawa, 1936, s. 88: tu data 1551). Zdaniem O. Górki, który poddał analizie potencjał demograficzny i militarny Tatarów Krymskich liczbę ich wojsk w poł. XVI wieku należy szacować na 8–10 tys. wojowników, takie, bowiem oni sami wykazywali wielkości, gdy w grę wchodziła szczegółowa kontrola przez dostojników osmańskich podarunków czy żołdu (*Górka*. S. 93). Tak, więc przyjąć wypada, że na kampanię wojenną pod wodzą chana Tatarzy Krymscy byli w stanie zmobilizować maksymalnie właśnie owe 8–10 tys. wojowników, a nie jak zdarzało im się podawać, gdy nie było mowy o szczegółowej kontroli, 20–30 tys. Dla czasów Sulejmana O. Górka przytacza nie datowany rozkaz sułtana skierowany do Dewlet Giraya aby dostarczył pod Oczaków «20 tys. dobrze uzbrojonych wojowników pod rozkazem Mehmed-galgi-sultana lub innego syna», co pokrywa się ze wspomnianymi deklaracjami, ale nie miało odbicia w rzeczywistości, gdyż faktyczne tatarskie posiłki dla armii sułtańskiej nie przekraczały 10 tys. (*Górka*. S. 97, 98, 109). W przypadku traktowanej propagandowo korespondencji np. z polskimi monarchami padały cyfry jeszcze większe (*Górka*. S. 93 passim). Guillaume la Vasseur de Beauplan w swoim «Opisie Ukrainy» pisząc o Tatarach Krymskich w latach 50-tych XVII wieku twierdził, że podejmując wyprawy w głąb Rzeczypospolitej siłą całej ordy (wg jego szacunków w liczbie ok. 80 tys.) chan dysponował faktycznie 10–20 tys. wojowników (Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy. Zofia Stasiewska i Stefan Meller, tłum., Zbigniew Wójcik, wstęp i wyd. Warszawa 1972 PIW. S. 134. Maksymalny potencjał mobilizacyjny ordy krymskiej przy całej ludności chanatu ocenianej w 1. poł. XVII wieku na ok. 200–250 tys., z czego 180–200 to ludność tatarska, nie przekraczał w poł. XVII wieku 40 tys. zbrojnych, osiągając przy okazji wielkich wypraw faktycznie nie więcej jak 15–20 tys. ludzi. Liczba Tatarów budziackich nie przekraczała w tym czasie 20–25 tys. (*Górka*. S. 39, 65, 67, 102).

²¹Wedle rewizji z r. 1552 Tatarzy przyprowadzili pod Braclaw «poltretiadtsat» dział małych i dużych (AJZR, t. VII/2, s. 21= F. 36, op. 1, spr. 536, k. 143). W tej samej rewizji stwierdza się jednak wcześniej, że «prishol na nikh [Braclawian] bez vesti tsar Perekopskii tepereshnii Dovlet so vsim voiskom swoim tatarskim i s pochtom turetskikh liudei ianichar i z dely osemi» (ЦДІАУК. Ф. 36, оп. 1, с. 536, арк. 142 зб.). Zdaniem Olgiarda Górki Imperium Osmańskie utrzymywało na Krymie jedynie garnizon w Kaffie, a najbliższe poza Kaffą garnizony tureckie znajdowały się w Oczakowie i Azowie. Liczba stacjonujących na Krymie janczarów, stano-

zmierzających do sprowokowania wojny polsko-tureckiej, co z kolei miało na celu odciążenie armii osmańskiej z terenu Węgier (w r. 1551 Turcy zdobyli Temesvár)²². Niespodziewane pojawienie się u wrót Braclawia ordy krymskiej, postrzeżać bez wątpienia należy w szerszym niż li tylko lokalnym kontekście, mianowicie działań wojennych prowadzonych wówczas przez Imperia Habsburgów i Osmanów²³. Nie należy także zapominać o rosnącym w tym samym czasie zagrożeniu ze strony Moskwy dla chanatów kazańskiego (przyłączony przez Rosjan; upadek Kazania dnia 2 października 1552 r.) i astrachańskiego (ostatecznie w r. 1557), który to czynnik sułtan musiał również brać pod uwagę w swych planach politycznych i militarnych²⁴.

Zaskoczenie Podolan w r. 1551 było kompletne, jego świadectwem są relacje o stanie zaopatrzenia i załogi zamku, nieobecność starosty w mieście, jak również brak jakiegokolwiek straży w polu; przy czym ten ostatni niedostatek miał związek z wspomnianym konfliktem pomiędzy Braclawianami a urzędem starościńskim²⁵. Pod nieobecność Bohusza Koreckiego namiestnictwo zamku braclawskiego, a mo-

wiących trzon garnizonu kaffeńskiego obejmowała w okresie pomiędzy 1648 a 1683 jedną orzę w sile 260 ludzi, czyli nie przekraczała zapewne 300 osób (*Górka*. S. 53, 54). Jeśli towarzyszący chanowi janczarzy nie pochodzili z Krymu (w takim wypadku raczej wątpliwym byłby udział w wyprawie całego tureckiego garnizonu, a w grę wchodziłaby raczej niewielka jego część) to mogła to być jedynie jednostka wysłana w tym celu przez sułtana, której skład osobowy, zapewne nie przekraczający również jednej orzy, oraz uzbrojenie nie są jednak znane.

²²KolankowskiKrym, s. 295. Zob. też *Berindei-Veinstejn*, rozdział I (Süleyman et le «problème Hongrois»). S. 17–46, zwłaszcza s. 38–39.

²³Postrzegany z tej perspektywy najazd ten miał typowo dywersyjny charakter. Zob. powyżej przyp. 22. Rewizja z r. 1552 wyraźnie stwierdza, że ziemianie braclawscy «sedeli bezpechno na tot chas za peremirem ktoroe est hospodariu nashomu s Tatarsi i Turki. A za vyezdom nedavnym komisariskim na hranitsy ikh a za tym izh posly tsara Perekopskoho byli toho chasu u hospodaria o mir a o pokoi, a za takovym ubezpechenem ne meli o liudekh nepriatialsikikh pechati...» (ЦДІАУК. Ф. 36, оп. 1, спр. 536, арк. 142 зв.).

²⁴Zob. dla obu chanatów m. in. KhudiakovKazan, s. 105–55, zwłaszcza s. 137–43 (tu projekt przyłączenia chanatu do Moskwy z dn. 14 VIII 1551 i jego następstwa), 143–49 (przewrót z 9 III 1552 i jego konsekwencje), s. 149–55 (wojna 1552 i upadek chanatu); *Alexandre Bennigsen, Chantal Lemercier-Quelquejay*. La Grande Horde Nogay et le problème des communications entre l'Empire Ottoman et l'Asie Centrale en 1552–1556 <Bennigsen-Quelquejay> // *Turcica. Revue d' Études Turques* (Paris-Strasbourg), 1976, t. VIII/2. S. 202–36, zwłaszcza s. 215–17, 218–24, 226, 229. Autorzy cytują korespondencję Sulejmana z Dewlet Girayem ze zbiorów archiwum Muzeum Topkapi w Stambule (sygn. K. 888, f. 74v., 98v., 255–255v., 447). Tenże sam Dewlet Giray wzmiankowany był w lipcu 1551 przez dyplomację Sulejmana jako potencjalny uczestnik działań wojskowych mających na celu obronę zagrożonego chanatu kazańskiego. W lutym-czerwcu 1552 prowadził w sprawach tegoż chanatu korespondencję z sułtanem szykując się do spóźnionej wyprawy interwencyjnej zakończonej latem 1552 porażką sił tatarskich. Tatarzy Krymscy pod wodzą samego Dewlet Giraya dotarli w czerwcu 1552 (chan opuścił Krym ok. 13 VI) pod Tułę, gdzie po jednodniowym oblężeniu twierdzy (przyprawdzili m. in. kilka dział obsługiwanych przez własnych artylerzystów) zostali odparci 22 VI. Rozpoczęli, więc odwrót na Krym nękami po drodze przez Rosjan. O tej wyprawie zob. *Bennigsen-Quelquejay*. S. 222.

²⁵Wedle rewizji z r. 1552 Braclawianie «ne meli o liudekh nepriatialsikikh pechati ani dovedyvania ani ostrozhnosti ani storozhi zhadnoe na poli ani v ostroha a i starosta ikh na tot chas byl otekhal proch» (ЦДІАУК. Ф. 36, оп. 1, спр. 536, арк. 142 зв.). Mieszczanie braclawscy zobowiązani

żliwe, że także winnickiego spoczęło w rękach Bohdana Słupicy²⁶. Ponieważ nic nie wiadomo na temat jego wcześniejszej kariery wojskowej czy urzędniczej można jedynie domniemywać, że jako krewny «wtopionego w Bohu» w marcu 1541 r. Bohusza oraz przedstawiciel związanego od dawna z Sanguszkami zamożnego i «starożytnego» rodu był na to stanowisko odpowiednim i budzącym zaufanie kandydatem²⁷. Przypuszczać również należy, że posiadał doświadczenie bojowe zdobyte w obronie potocznej lub innych jednostkach Armii Koronnej działających na

byli wówczas wystawiać straż w czterech miejscach: na rzece Sokolcu w odległości 1,5 mili od zamku, pod Swekolczynym Rohem (Rogiem) w tej samej odległości od zamku, na rzece Sielnicy 3 mile od zamku i również na rzece Sielnicy, na jej drugim brzegu w Stulunowie o 1,5 mili od miasta. Oplacali w tym celu po dwóch strażników w każdym z wymienionych tu miejsc (AJZR, t. VII/2, s. 22–23 = ЦДІАУК. Ф. 36, оп. 1, спр. 536, арк. 144 зв.-145). Przypuszczalnie także dwa lata wcześniej straż powinny się były znajdować w tych miejscach. Ponadto zobowiązani byli do partolowania szlaków i udzielania podwód na rozkaz starosty, jednak wyłącznie w sprawach państwowych, a więc w przypadku konwojowania posłów królewskich czy obcych poselstw. Dawny zwyczaj ograniczał zasięg podwód do okolic Braclawia, Połonnego i Krasilowa. Jednakże, jak wynika z listu królewskiego z 27 XI 1551 Korecki zmuszał miejscowych ziemian do dostarczania transportu w swoich własnych sprawach aż na Wołyń, w tym do rodowej siedziby w Korcu oraz do Żytomierza, gdzie także był starostą w latach 1539–60, jak również do innych zamków ukraińskich (ML 2000: 28, s. 189–90, nr 149).

²⁶ Wedle Franciszka Gawrońskiego oraz dokumentu z Archiwum Sanguszków Bohdan sprawował namiestnictwo nad oboma zamkami. Tymczasem lustracja zamku winnickiego z r. 1552, na którą powołuje się Valentin D. Otamanovs'kyi (*Отамановський В. Д. Вінниця в XIV–XVII століттях. Историчне долідження. Вінниця, 1993. С. 69*) stwierdza, że dzierżawcą tamtejszego zamku był wówczas niejaki Hołunka (Gołunka) Aleksandrowicz, być może kolejny reprezentant rodu Kmityczów Aleksandrowiczów sprawujących w XVI wieku «dziedzicznie» namiestnictwo w Winnicy. Cytując za Otamanovs'kym źródło to informuje, że «selo Predurovsty [Parpur-owce?] wziął Hołunka Aleksandrowych, zamok Vinnytskyi derzhachii na onchas» (op. cit., s. 69; Hołunka Aleksandrowicz pominięty jest w indeksie książki). Nie wiadomo jednak czy pełnił on tę funkcję już przed wyprawą tatarską czy po jej zakończeniu. Opis w XVIII-wiecznym sumariuszu akt procesowych między Słupiczami i Zasławskimi twierdzi, że Zygmunt August powierzył Bohdanowi komendę nad wojskiem w Braclawiu. Po czym informuje, iż Słupica sprawował również «zwierzchność nad Zamkiem Braclawskim Winnickim, w którym twierdza tak Żołnierza pod Jego Komedą będącego była Osadzona iako też y różne depozyta Obywatelów tego W[ojewództ]wa Znaydowały się deponowane» (APKr.: ASang., t. 205/23).

²⁷ Związki tak Słupiczów jak i B. Koreckiego z Sanguszkami nie są tu bez znaczenia. Zależność natury patron-klient, niemniej jednak w wydaniu, jakie funkcjonowało pomiędzy rodem kniaziewskim a reprezentantami panów, łączącą Sanguszków i Słupiczów da się prześledzić, co najmniej od połowy XV wieku. Taka relacja funkcjonowała m. in. do r. 1517 pomiędzy Bohuszem Słupicą i kn. Romanem Sanguszką. Na podstawie dokumentów przyjąć wypada, że podpisany w r. 1516 «pan Bohusz, urządnik księżęcia Romana Jego Msci Winnicki» jest identyczny z podpisanym w r. 1521 Bohuszem Słupicą. Bohusz pełnił służbę u boku kniazia, zastępując młodego Sanguszkę doraźnie jako tymczasowy namiestnik w Winnicy, bo tak należałoby zinterpretować powyższy zapis. Oznacza to, że rodzina Słupiczów była w owym czasie już dostatecznie dłużej i blisko związana z Sanguszkami, a sam Bohusz musiał cieszyć się sporym zaufaniem kn. Romana. Zastępstwo Bohusza w Winnicy (Sanguszko uzyskał przywilej na namiestnictwo 23 I 1516) miało zapewne związek z udziałem kniazia w kolejnej wyprawie antytatarskiej. Był on, bowiem ulubieńcem wuja kn. Konstantego Ostrogskiego, który pełniąc obowiązki hetmana wielkiego zabierał go na wszystkie niemal wyprawy przeciwko Moskwie i Tatarom. Pozbawiony opieki Romana Sanguszki (zm. 1517) Bohusz nie wyszedł jednak na długo z kręgu starościńskich urzędników. W międzyczasie, jak należało do obowiązków funkcjonującego na prawie lennym ziemianina, pełnił służbę «w polu i na szlakach» (poświadczony w r. 1529) w ramach sprawnie

kresach. Korecki w tym czasie znajdował się najprawdopodobniej w stepie pełniąc straż na jednym ze szlaków²⁸. Bohdan zaś, wobec faktu, że większość ludności zamkowej «rozeszła się» na pastwiska i do pasiek, mógł przeciwstawić nieprzyjacielowi zaledwie 50 ludzi (wedle oryginału rewizji zaledwie 8 mężczyzn) «i to małogodnych k obronie», nie licząc przebywających w zamku kobiet i dzieci. Rewizja podkreśla, że tylko jeden z owej grupy był ziemianinem i wymienia nazwisko niejakiego Kudrianki²⁹. Dokument ten uwypukla również inspirującą i kierowniczą rolę owego ziemianina w przygotowaniach do obrony. Niemniej jednak relacja ta pozostaje w sprzeczności z informacją o delegowanych do rozmów z Tatarami negocjatorach, z których co najmniej trzech reprezentowało miejscowe rody szlacheckie.

Tatarzy podeszli pod Braclaw we środę 2 września o czwartej nad ranem. Nocowali w stepie w odległości 3 mil od «fortecy». Najpierw opanowali miasto, a potem przystąpili do oblężenia zamku ostrzeliwując go z czterech stron z armat, przy czym najwięcej szkód wyrządziły strzały oddawane przez baterię umieszczoną w najdalszym z szańców na Zaborzu (za Bohem). Ostrzał trwał przez 3 dni (od środy do piątku). Z celnością nie było najlepiej skoro obrońcy stracili na skutek tej kanonady tylko 3 ludzi (dwóch mężczyzn i kobietę), co pozwala przypuszczać, że działa obsługiwali najprawdopodobniej gorzej wyszkoleni tatarscy, a nie tureccy (janczarzy?) artylerzyści. Tak nikła liczba ofiar była też z pewnością wypadkową nad wyraz skromnej liczby ludzi na murach. Po przygotowaniu artyleryjskim napastnicy zaczęli szykować się do szturm, ale na wieść o braku wody w zamku odstąpili do jego zdobywania. Obrona «fortecy», którą dowodził Bohdan Iwanowicz trwała, więc zaledwie 3 dni. Jednak wobec śladowej ilości zgromadzonych zapasów, niewielkiej liczby zdolnych do walki ludzi oraz braku wody wąpić należy żeby obroń-

funkcjonującego wówczas systemu tzw. obrony potocznej, a konkretnie dominujących na tym terenie oddziałów jazdy, należących do tzw. zastawy litewskiej (ZDz., t. 20, s. 144; KolankowskiRoty, nadbitka z «Ziemia Czerwińska». Lwów, 1935, tu s. 7 przyp. 12. Wedle Kolankowskiego Bohusz utrzymywał bezpośredni kontakt z M. Sieniawskim). Nie wykluczone, że wytrwanie przez Bohusza do samego końca przy staroście braclawskim kn. Semen Prońskim miało wpływ na powierzenie w 10 lat później namiestnictwa jego współrodowcowi Bohdanowi Słupicy. Podczas buntu ziemian braclawskich i winnickich przeciwko staroście Prońskiemu w III 1541 Bohusz dowodził załogą zamkową. Być może po wycofaniu się Prońskiego do Winnicy działał przez krótki czas również w charakterze doraźnego namiestnika starościńskiego. Z kolei pierwszą żoną B. Koreckiego była kn. Anna Sanguszkówna, córka kn. Andrieja Michajłowicza Sanguszki Koszyrskiego, starosty łuckiego i marszałka ziemi wołyńskiej, z którą rozwiódł się w r. 1546 (PSB, t. 14, s. 58–59; *Józef Wolff*. Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku <Wolff>. Warszawa, 1895. Reprint Warszawa 1994, s. 174–75).

²⁸ *Plewczyński*. S. 49 przyp. 135; zob. także <PolishchukKorecki>.

²⁹ «... zaperlisia v zamku nevesty a deti mnozhstvo ikh a muzhov odno 8 i to malohodnykh ku obrone nizhli tolko odin s nikh Kudrianko zemlianim» (ЦДІАУК. Ф. 36, оп. 1, спр. 536, арк. 142 зв.). Zob.: *H. M. Яковенко*. Українська шляхта з кінця XVI до середини XVII ст. (Волинь і Центральна Україна) <IakovenkoShliakhta>. Київ, 1993. С. 148 (tu Kudrenko). U Aleksandra Przeździeckiego (*Przeździecki*. T. 2. S. 62) nazwisko zniekształcone na Kurdniak. Aleksander Jabłonowski wymienia Kudrianków wśród «ziemian drobniejszych» w powiecie braclawskim, którzy posiadali wieś Romanowce, położoną po prawej stronie Uhorskiego Tyklicza (ZDz., Warszawa, 1897. T. 22 [Ziemie ruskie: Ukraina (Kijów – Braclaw)]. S. 647, 736).

cy mogli wytrzymać szturm, do którego w świetle współczesnych relacji szykowali się głównie janczarzy. Nie nawykłych do walk oblężniczych Tatarów, wedle przekazu Przeddzieckiego i cytowanej tu rewizji, zmuszano siłą do aktywniejszych działań³⁰. Obrońcy wykorzystali moment zakończenia ostrzału artyleryjskiego. Ich rada na czele z Bohdanem jako namiestnikiem, w składzie: Roman [Iwanowicz] Krasnosielski (mąż Żdanny Słupiczanki, a szwagier Hrehorego Bohuszewicza Słupicy zwanego Żdanem), Serhiej Oratowski, niejaki Truszenko i Mitko Zołotar podjęła decyzję o wysłaniu delegacji na rozmowy z Dewlet Girayem. Jako pierwsi udali się do chana 5 września (w piątek po południu) Zołotar i Truszenko³¹. Tego samego dnia wieczorem poszedł z nimi do obozu tatarskiego Bohdan Słupica negocjować warunki poddania zamku. W sobotę Dewlet Giray stanął u stóp «twierdzy» by przyjąć kapitulację. Chan zezwolił Braclawianom opuścić zamek, ale bez prochów i broni (4 dział i 30 hakownic oraz beczki prochu), zażądał też wysokiego okupu od miasta. Tatarzy wycofali się spod Braclawia w niedzielę 6 września, spalwszy uprzednio zamek i gród oraz zabrawszy w jasyr większość ludności. W świetle rewizji z r. 1552 po poddaniu grodu ocalało zaledwie 200 ludzi. W drodze powrotnej Tatarzy wyłapali też ukrywających się w okolicach Braclawia mieszkańców i przez nikogo nie niepokojeni (nie zareagowała nawet stacjonująca nieopodal jazda B. Pretwicza) odeszli na Krym uprowadzając ok. 4 tys. osób³².

Datowany na r. 1551 (ewidentnie po zdobyciu zamku) list królewski adresowany do ówczesnego marszałka ziemi wołyńskiej, kn. Wasyla Konstantynowicza Ostrogskiego potwierdza, że pojawienie się Dewlet Giraya pod Braclawiem stanowiło kompletne zaskoczenie także dla władz centralnych Rzeczypospolitej. Nie bez znaczenia było tu wspomniane niedawne odnowienie rozejmu z Turkami i Tatarami. Winą za zaistniały stan rzeczy Zygmunt August obarczał przede wszystkim miejscowe władze (bez wskazania na konkretne osoby), które jego zdaniem wykazały się całkowitym brakiem czujności, przy czym jak podkreślał, podobnego niedbalstwa «pered tym nihdy ne byvalo»³³. Ponadto, co również interesujące, władca skarżył się kn. Ostrogskiemu, że jak dotąd (początek listopada?) nie posiada

³⁰ЦДІАУК. Ф. 36, оп. 1, сир. 536, арк. 142 зб. – 143. Tu: «dobyvali zamku vse Turtsy, pripuzhivano [zmuszano] Tatarov biuchi ikh palitsami» (k. 143); *Przeddziecki*. T. 2. S. 62.

³¹Serhiej Oratowski był przedstawicielem gniazdowego rodu Oratowskich z Oratowa nad rzeką Żywą, dopływem Roški, który nadał Hryćkowi Jesmanowiczowi Kazimierz Jagiellończyk. Oratowscy dzierżyli tą wieś jeszcze w r. 1629 wraz z Czajhowem na rzece Żydzie. Oratów wchodził w skład włości o tej samej nazwie, sąsiadującej od południa z włością kalnicką, a od zachodu lipowiecką (ZDz., t. 22, s. 629, 719). Mitko Zołotar to zapewne krewny mieszczanina winnickiego Kunasza Zołotara wzmiankowanego w r. 1552 (*Otamanovs'kyi*. S. 145).

³²PlewczyńskiJazda, s. 123. Wedle rewizji z r. 1552 cała skupiona wokół zamku ludność mieszkała w 730 domach (AJZR, t. VII/2, s. 20). L. Kolankowski podaje liczbę 14 tys. osób wziętych wówczas w jasyr, co wydaje się być szacunkiem mocno przesadzonym (KolankowskiKrym, s. 295). Wśród uprowadzonych w jasyr znalazł się m. in. Roman Iwanowicz Krasnosielski, któremu udało się powrócić z Krymu na przełomie r. 1554/55. Zob. przyp. 40.

³³ML 2000, 28: 158, nr 117: «czoho pered tym nihdy ne byvalo, ottol' z ukrainy nam w chas vedati ne dal, a liudi nepriiatelskie, bez vesti w panstvo n(a)sho vtorhnuvshi, i nemaluyu shkodu vchinili i zamek Briaslov'skii spalili, chohosia Boh pozhal', o tom i do seho chasu nikotoroe ve-

żadnych informacji o tym co faktycznie wydarzyło się w Braławiu jak też o siłach nieprzyjaciela, co dodatkowo nie wystawia chlubnego świadectwa ówczesnemu wywiadowi wojskowemu³⁴. Jak się wydaje, pierwszą szczegółową relacją o zdobyciu grodu dwór królewski uzyskał najprawdopodobniej od Jana Chrszczonowicza, aktualnego (od r. 1550) starosty czerkaskiego i kaniowskiego, a byłego winnickiego, wyznaczonego czasowo przez Zygmunta I do pełnienia obowiązków w Winnicy w kwietniu 1541, czyli po buncie ziemian braławskich i winnickich przeciwko kn. Semenowi Prońskiemu³⁵. W pisany do Chrszczonowicza z Wilna, także w r. 1551 (listopad?), liście Zygmunt August wspomniał bowiem o jego wcześniejszej relacji, dotyczącej ostatnich wydarzeń w Braławiu. Zamieszczone tam informacje uzyskano od sługi Chrszczonowicza, ziemianina braławskiego Bohdana Kunickiego, który przebywał w mieście w trakcie oblężenia tatarskiego, a następnie zdołał zbiec z prowadzonego na Krym jasyru. Po zapoznaniu się przez króla z pisemną relacją Chrszczonowicza, Kunicki został na życzenie monarchy wysłany na dwór, najprawdopodobniej do Wilna, aby przedstawić tam własną wersję wydarzeń³⁶. Niestety nie zachowały się relacje tak Kunickiego jak i Chrszczonowicza. Mniej więcej w tym samym czasie, zapewne ok. listopada 1551, Zygmunt August otrzymał od Bohusza Koreckiego szczegółowy wykaz strat i zniszczeń w zamku i mieście jak też wśród lokalnych ziemian i ich poddanych, który to dokument dostarczył na dwór królewski sługa kniazia starosty – Semen Kmita³⁷. Jednak również i ten rejestr nie zachował się do naszych czasów.

* * *

Nie są znane dalsze losy samego Bohdana uznanego za zdrajcę. Czarna legenda pojawia się m. in. w cytowanym już, skądinąd anty Słupiczańskim sumariuszu procesowym Zasławskich, który przedstawia zupełnie inną wersję wydarzeń. Doku-

domosti ne maem, kotoryi nepriatel n(a)sh i iako mnoho ikh bylo, kotorye tuyu shkodu panstvu n(a)shomu vchinili, i ne wem, shto sia w tom deet».

³⁴ML 2000, 28: s. 158–59, nr 117. W tym samym liście Zygmunt August wspominał o piśmie Koreckiego ostrzegającym przed kolejnym najazdem nowo osadzonego hospodara wołoskiego Stefana VII i sandżaka białogrodzkiego Iliasza. Stefan szukał bez wątpienia okazji do rewanżu za ekspedycję Sieniawskiego z r. 1550. Zob. powyżej s. 1 i przyp. 3 oraz poniżej przyp. 46.

³⁵NykielBratslavStarosts, 2005, tu Appendix A – No. 25. W tym samym czasie obowiązki starosty braławskiego wypełniał z polecenia króla Jurij (Jerzy) Wojciechowicz Nasiłowski (Appendix A, No. 26). W sprawie nominacji Chrszczonowicza na starostwo w Winnicy (Appendix A, No. 26a.) zob. ML 2000, 28: s. 57, nr 9. 1: (list Zygmunta Augusta do J. Chrszczonowicza oraz mieszczan winnickich datowany 10 IV 1541). W r. 1546 (?) Chrszczonowicz został też dzierżawcą homelskim (*Boniecki*. T. 3. S. 119: 1546).

³⁶ML 2000, 28: s. 156–58, nr 116, tu 156.

³⁷ML 2000, 28: s. 171–72, nr 134, tu 172. Być może owego Semena Kmitę należałoby identyfikować z synem Kmity Bohdana Fedora Aleksandrowicza (zm. ok. 1501), namiestnika starostwa winnickiego 1500–01 (zob. NykielBratslavStarosts, 2005: Appendix A, No. 18.a) Semenem Kmitą Podolaninem (zm. po 1561), namiestnikiem czarnobylskim w 1540–41 i ojcem słynnego Filona Kmity Czarnobylskiego (IakovenkoShliakhta, s. 155, 162, 163, 180).

ment ów stwierdza bowiem, że «Car Perekopski [Dewlet Giray] niemogąc bojem wstępnym ani atakiem tego dobyć Zamku umyślił tedy Pomienionego Bohdana Słupickiego przekupić, aby zdradziwszy Króla Swoiego [w] Nieprzyziacielskie Jemuż poddał ręce. Gdzie po przekupieniu Zaraz to effectuum bo Pomieniony Bohdan Słupicki wiarę przeciwko Krolowi Złomawszy na łup Nieprzyziacielowi poddał...»³⁸. Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej okoliczności można odnieść wrażenie, że Bohdan odegrał rolę kozła ofiarnego i jako namiestnik starościński poniósł karę z urzędu, jako że towarzyszący mu w podjęciu decyzji o kapitulacji Roman Iwanowicz Krasnosielski i Serhiej Oratowski zrobili w przyszłości kariery urzędnicze. Oratowski był w latach 1574–83 wojskim braclawskim (w r. 1576 pełnił także z ramienia Koreckiego obowiązki podstarościę braclawskiego), a blisko w końcu skoligacony z Bohdanem (z pewnością przed r. 1556) R. Krasnosielski został w r. 1569 z nominacji tegoż Bohusza Koreckiego sędzią grodzkim braclawskim³⁹. Krasnosielski zresztą powrócił w rodzinne strony dopiero z początkiem r. 1555. O pobycie Romana Iwanowicza w jasyrze zaświadcza list królewski skierowany na jego prośbę do Bohusza Koreckiego, który w międzyczasie rozdysponował dobra dziedziczne Krasnosielskiego na rzecz swego sługi Hriszki Szrama⁴⁰. Również nieobecny w Braclawiu książę starosta nie był w żaden sposób pociągany do odpowiedzialności. Być może Bohdan Słupica spodziewając się takiego osądu opuścił teren Rzeczypospolitej wraz z wycofującymi się Tatarami. Możliwe też, że dostał się w jasyr, z którego nie powrócił lub, co równie prawdopodobne, został zabity. Z pewnością nie oddał się w ręce starosty, ani nie pozostał na miejscu, gdyż wówczas stanąłby przed sądem królewskim⁴¹.

³⁸ APKr.: ASang., t. 205/23.

³⁹ *Litwin*. S. 126, przyp. 20, s. 210 – tu nominacja na ten urząd dn. 8 I 1574 (S. Oratowski), s. 212 (R. Krasnosielski); NykielBratslavStarosts, 2005: Appendix B: No. I/9 (S. Oratowski) i No. II/1 (R. Krasnosielski) – tu pełna bibliografia. Roman był mężem Zdannya Słupiczanki, córki Bohusza, z którą miał dzieci Iwana i Bohdanę.

⁴⁰ *Metryka Vialikaga Kniastva Litouskaga. Kniga 43 (1523–1560). Kniga zapisau 43 (Kopiia kantsa XVI st.)*. Mianzhynski V. S., red. Minsk, 2003. S. 46–47, nr 2. Zygmunt August na prośbę Krasnosielskiego «kotoryi tykh chasov z ruk nepriiatelskikh z vezen'ia z Ordy vyshol» zarządał od starosty Koreckiego zwrotu dziedzicznych dóbr tegoż w postaci wsi Krasnego, Krzykowiec, Korzyniec [Skórzyniec], Olbaczowa, Trynożyna, które Korecki nadał międzyczasie swemu słudze Hriszcie Szramowi. Jednocześnie Krasnosielski zeznał przed królem, że oryginalne przywileje na wyżej wymienione dobra, które dzierżył po ojcu na prawie ziemskim utracił w Braclawiu w r. 1551 podczas oblężenia. List datowany był w styczniu 1551 r. z Wilna, a podpisany był m. in. przez wojewodę wileńskiego i kanclerza lit. Mikołaja Radziwiłła.

⁴¹ Poza omówionym tu epizodem nie zachowały się przekazy dotyczące Bohdana. Wiadomo jedynie, że był synem Iwana. Jego żoną była Zofia Olechnówna Mikulińska, która po r. 1552 wysłała powtórnie za mąż za Jermołaja Meleszkę, podstarościę braclawskiego z nominacji B. Koreckiego, co potwierdzałyby śmierć Bohdana w r. 1551. Ze związku tego narodziło się dwoje dzieci urodzony ok. 1546 syn Semen i córka Marusza Bohdanówna wydana za wywodzącego się z Podola koronnego Iwana Łysohorskiego. Zofia Olechnówna w małżeństwie z Meleszką miała syna Iwana Jermołajewicza, późniejszego prawnego opiekuna potomków Semena Bohdanowicza Słupicy (Halszki zamężnej od ok. 1612/13 za Wasilem Rohozińskim, Matiasza zm. ok. 1612 i Tychona) w latach 1596–1612.

Wszystkie źródła wspominają wyłącznie o konfiskacie dóbr, która najpierw objęła całość włości Słupiczańskich, potem została ograniczona do działu Bohdanowego, który monarcha nadał w r. 1552 kn. Kuźmie I. Zasławskiemu w zamian za wstępne prace przy odbudowie zamku, by w r. 1566 przywrócić go synowi Bohdana – Semenowi⁴². Konsekwencje tego największego w XVI wieku najazdu okazały się niezwykle dotkliwe i długotrwałe tak dla całej Braclawszczyzny, jak i samych Słupiczów, którzy przez kilkadziesiąt lat bronili przed pretensjami kniazów Zasławskich prawa do rodowych dóbr w sądach różnych instancji.

Po wydarzeniach r. 1551 spora część z ocalałych ziemian przeniosła się na stałe z Braclawia do Winnicy, choć jak twierdziła rewizja, większość z nich oczekiwała na odbudowę zamku braclawskiego. Jego zburzenie zmusiło Królestwo do wzmocnienia fortec na Rusi, zaś Wielkie Księstwo do dokonania kolejnych zmian w systemie obronnym w postaci przesunięcia tzw. «zastawy» wołyńskiej pod dowództwem Wasila Tyszkiewicza na południowe pogranicze⁴³. W liście wysłanym dnia 30 czerwca 1552 r. z Elbląga król nalegał na starostę żytomierskiego kn. Dimitra Fedorowicza Sanguszkę, jako bezpośrednio odpowiedzialnego za odbudowę zamku i grodu, aby jak najprędzej wywiązał się z powierzonego mu zadania⁴⁴. Tymczasem Sanguszko wobec ogromu zniszczeń natrafił na spore kłopoty, tym bardziej, że ziemianie wołyńscy pomimo uniwersału królewskiego nie kwapili się do współdziałania w odbudowie Braclawia. Przynajmniej w części zbojkotowali oni królewskie rozporządzenia i starosta zmuszony był rozsyłać pozwy po nieposłusznych ziemian, w tym po własną matkę kn. Annę Despotównę Sanguszkową. Do obsadzenia zrujnowanego zamku zgodnie z rozkazem królewskim kn. Dymitr użyć miał połowy swej załogi z Żytomierza, sam jednak pozostać miał z drugą połową w Żytomierzu oddając swych ludzi do dyspozycji marszałka ziemi wołyńskiej

⁴² *Heleniusz [Iwanowski Eustachy]*, *Rozmowy o Polskiej Koronie* przez E. Iwanowskiego... Kraków, 1873. T. 2. S. 535; APKr.: ASang., t. 141/1, t. 205/23, t. VII/80, 82, t. VIII/45, t. X/45, t. XV/1 – tu dokumenty dotyczące konfiskaty i ponownego nadania dóbr. ASang., t. XXII/49 (1596), t. XXIII/29 (1599) – tu dokumenty, w których Zasławscy uzasadniają słuszność swych pretensji do dóbr po Bohdanie jako zdrajcy.

⁴³ KolankowskiRoty, s. 25; PlewczyńskiJazda, s. 124. Przesadzoną jest chyba przytoczona przez Ludwika Kolankowskiego (KolankowskiKrym, p. 295) liczba podająca 14 tys. zabitych i wziętych w niewolę.

⁴⁴ APKr.: ASang., t. VII (oryginał). Król żądał m. in., żeby Sanguszko «ne litujuci na to pracy i nakladow naszych» doprowadził do szybkiej odbudowy, ponieważ «onyj zamek braslawskij s tych stron neprijatelskich jest nam i Reczi pospolitij potrzebny i požitocznyj». Kn. Dimitr Fedorowicz Sanguszko był starostą żytomierskim w latach 1548–1552, który to urząd objął po kn. Bohuszu F. Koreckim awansowanym na starostwo braclawskie i winnickie. W r. 1552 został starostą czerkaskim i kaniowskim, zmarł w r. 1554. Zob. *Eugeniusz Janas, Witold Klaczewski*. *Urzednicy wojewodztw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku*. Spisy <U III/4>. Poznań, 2002, nr 1021f. S. 138; *Wolff*. S. 432–433; NykielBratslavStarosts, 2005: Appendix A – No. 29.

kn. Wasila Konstantynowicza Ostrogskiego, któremu wraz z pospolitym ruszeniem Wołyńian monarcha nakazał udać się pod Braclaw⁴⁵.

Konieczność szybkiej odbudowy braclawskiej «fortecy» wiązała się nie tylko z zagrożeniem tatarskim, ale z obawami przed kolejnym wkroczeniem Mołdawian i Wołoszan na teren Podola⁴⁶. Nie do końca jasne są jednak powody, dla których król wykazał brak entuzjazmu wobec propozycji Koreckiego w sprawie odbudowy lub budowy nowego zamku składanych późną jesienią 1551 r. W tym samym czasie monarcha nakazywał staroście podjęcie dodatkowych środków ostrożności na szlakach i skoncentrowanie się na umacnianiu zamku w Winnicy⁴⁷. Pomijając ogólną sytuację polityczno-militarną państwa, podstawowy problem stanowiły zapewne pustki w kasie koronnej. Pewną rolę odegrać też musiały ponawiane skargi miejs-

⁴⁵ APKr.: ASang., t. VII = Archiwum XX. Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie, t. VI (Dyplomariusz gałęzi niesuchojezskiej <1549–1577>) <ArchXSang.> Lwów, 1910. S. 124–25, nr LXXXVII. Tu informacja o ściągnięciu do Braclawia połowy żytomierskiej załogi oraz o uniwersale królewskim. Zygmunt August wystosował do ziemian wołyńskich uniwersał, w którym nakazywał wysłanie z ich dóbr co dziesiątego zbrojnego dla trzymania straży oraz chłopów do prac przy odbudowie zamku. Ziemianie uczynić to mieli w terminie do dnia Św. Eliasza (27 VII) 1552, a przysłanymi przez nich ludźmi dysponować miał marszałek ziemi wołyńskiej kn. Wasyl Konstantynowicz Sanguszo. Wobec braku posłuchu i niezastosowania się do poleceń królewskich kn. Dymitr Fedorowicz wystosował wraz z bratem kn. Fedorem A. Sanguszką datowany w Wilnie dn. 7 XI 1552 pozew po matkę kn. Annę Despotównę. Kniahina nie wywiązała się ze zobowiązania wystawienia dla syna poczty sług, który miał mu towarzyszyć w Braclawiu, gdzie wedle królewskiego rozkazu Dymitr zamieszkać miał celem dopilnowania odbudowy zamku (ASang., t. VII: oryginał ruski = ArchXSang., s. 131–32, nr XCC).

⁴⁶ Szczegółowo na ten temat <PlewczyńskiJazda>, s. 124–25. Zob. też ML 2000, 28: s. 158 nr 117 oraz powyżej przyp. 34. Tu król wspomina o liście, jaki kn. Konstantyn Ostrogski otrzymał od kn. Bohusza Koreckiego z informacją o wrogich krokach hospodara wołoskiego Stefana («izh vovoda voloskii Stefanitsa z voiskom sia nemalym sobral a, znemshisia z bratom swoim Sandzhakom Belohorodskim Il'iashom, iakoby meli v panstvo n(a)sho vtorhnuti»). Zob. również: *Mihnea Berindei. Porte Ottomane, Voiévode et boyars de Moldavie en 1552 // Hommage à Pertev Maili Boratov*. Paris, 1978. S. 105–18. Nadbitka w kolekcji prof. Halila İnalçika, Bilkent University Library, Ankara.

⁴⁷ Datowany 14 XI 1551 list królewski stanowił zbiorczą odpowiedź monarchy na wcześniejsze pytania Koreckiego dotyczące losów zamku braclawskiego, jego ewentualnej odbudowy oraz środków, jakie należało podjąć w celu zabezpieczenia Braclawszczyzny przed ponownym najeźdem. Korecki zabiegał o zgodę monarchy na budowę («Iz ty po zburen'yu toho zamku n(a)shoho Briaslavskoho khochesh tam tverzhu iakuyu vchinity»). Dopominał się także o niezbędne dofinansowanie z kasy królewskiej, a w końcu o wydanie miejscowym ziemianom, zwłaszcza tym z powiatu winnickiego, rozkazu wysłania poddanych do pracy przy odbudowie zamku. Starosta oczekiwał też od Zygmunta Augusta instrukcji odnośnie usytuowania owej nowej «fortecy», zwracając uwagę na niedogodności poprzedniej lokalizacji zamku. Król jednak nie wyraził zgody na rozpoczęcie jakichkolwiek większych prac przy zamku w listopadzie, argumentując swą odmowę zbliżającą się zimą. W tych okolicznościach jak pisał, nie był w stanie żądać od tamtejszych ziemian, aby wysyłali do zruinowanego Braclawia swych poddanych. Podkreślał również, że «nam est' potreba okolo tak velikikh a vazhnykh rechei n(a)shikh I zemskikh eshcho pilne sia rozmyshliati, iak obykhmo v tykh spravakh slushnyi postupok postanoviti meli, a vedzhe khdy toe potreby chas teper ne po tomu est'». W związku z powyższym zalecał Koreckiemu kontynuację prac już rozpoczętych w Braclawiu, pod warunkiem żeby «v tom skromne postupoval». W zamian nakazywał kniaziovi staroście podjęcie większych starań celem zabezpieczenia zamku winnickiego oraz utrzymania straży w polu na wypadek powrotu nieprzyjaciela (ML 2000, 28: s. 171–72, nr 134).

cowych ziemian na postępowanie starosty, o czym świadczy list królewski z 27 listopada 1551 r. adresowany do Koreckiego. Dotyczył on postępowania samego kniazia i jego następców na starostwie winnickim w stosunku do tamtejszej szlachty⁴⁸. W tych okolicznościach król nie był w stanie sprostać prośbom Koreckiego o pomoc finansową przy pracach w zamku braclawskim. Wiadomo też, że 21 października 1551 r. Zygmunt August skierował do swych ukraińskich starostów – Chrszczonowicza w Czerkasach i Koreckiego w Winnicy podobne w treści listy dotyczące wzmocnienia sił wojskowych na ich terenie i kwestii zaopatrzenia tych jednostek. Adresowany do Koreckiego list mówił o 100-osobowym oddziale piechoty (rota drabska), który pod dowództwem rotmistrza winnickiego Krzysztofa Rudnickiego został oddelegowany do trzymania straży w Winnicy, gdzie miał stanowić garnizon zamkowy⁴⁹. Ostatecznie w r. 1552 monarcha wyznaczył do odbudowy zamku w Braclawiu swojego puszkacza zwanego Żołdakiem. Ów zobowiązał się podnieść zamek z ruiny w 23 tygodnie, mając do dyspozycji 60 kopaczy i 40 rzemieślników⁵⁰. Prace odbywały się pod osłoną 3000 jazdy i 1000 piechoty (pospolitego ruszenia ziemi wołyńskiej, litewskich oddziałów zaciężnych oraz polskiej obrony potocznej), sił niewspółmiernie dużych w stosunku do obrońców zamku w roku poprzednim⁵¹. Wojskiem tym dowodził marszałek ziemi wołyńskiej kn.

⁴⁸ML 2000, 28: s. 189–91, nr 149. Pisany z Wilna list był rezultatem kolejnego poselstwa do króla od ziemian winnickich reprezentowanych przez Ihnata Kleszczewskiego i Iwana [Łaski] Woronowickiego. Zasadniczo reasumował on zarzuty wysuwane przeciwko Koreckiemu i jego poprzednikom w latach wcześniejszych.

⁴⁹Treść tego listu, nie cytowanego jednak w omawianej tu edycji źródłowej, była identyczna z listem wysłanym tego samego dnia i adresowanym do Jana Chrszczonowicza w Czerkasach. Dotyczył on sposobu, w jaki żołnierze ci mieli być rozmieszczeni w zamku oraz stworzenia im odpowiednich warunków do życia i należytego wywiązywania się ze służby garnizonowej. Poza tym list wspominał o zaopatrzeniu jakie miało być zapewnione w ich drodze do Winnicy. Znalazła się tu więc lista produktów żywnościowych jakie żołnierze ci mogli kupować od miejscowej ludności wraz z ich cenami. Przykładowo ceny jałówki i wieprza wynosiły po poł kopy groszy litewskich, baran kosztował 6 groszy, zaś gęś lub dwie kury po 1 groszu (ML 2000, 28: s. 155–56, nr 115 [list do Chrszczonowicza, datowany 21 X 1551 w Wilnie], s. 156, nr 116 [rejest listu do Koreckiego, 21 X 1551 w Wilnie]).

⁵⁰*Michał Baliński, Tymoteusz Lipiński. Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez...* <Baliński/Lipiński>. Warszawa, 1844. T. 2. S. 1399. Rachunki związane z tą sprawą zachowały się w archiwum Josta Decjusza, sekretarza królewskiego (1520), członka krakowskiej rady miejskiej (1528) oraz dyrektora mennic koronnej i pruskiej w latach 1528–35. Wedle tych rachunków Żołdak miał otrzymać 40 złp. na kwartał, zaś przydzieleni mu kopacze i rzemieślnicy pobierali 466 złp i 20 gr. kwartalnie. Ogólna suma wydatków na odbudowę zamku braclawskiego łącznie z materiałami wyniosła 3177 złp. i 10,5 gr.

⁵¹KolankowskiRoty, s. 25 przyp. 88 i 89. Popis sił wysłanych do osłony odbudowującego się Braclawia miał miejsce we Lwowie dn. 27 VI 1552. Ludwik Kolankowski w oparciu o rachunki wojskowe (Archiwum Główne Akt Dawnych <AGAD> w Warszawie: Rachunki Wojskowe sygn. 85, nr 58 i 59) podaje skład tych oddziałów, wymieniając uczestniczące w nim roty konne i piesze; *Plewczyński*. S. 49 i przyp. 135. Dn. 28 VI 1552 Zygmunt August nakazał rotmistrzowi Aleksandrowi Dmitrowiczowi [Kmityczowi] udać się z całym pocztem [rotą, najpewniej drabską] do zamku w Winnicy celem zmienienia tam rotmistrza Kmity w pełnieniu stałej służby

Konstanty Wasyl Ostrogski⁵². Za nim jednak puszkarz królewski przystąpił do gruntownej odbudowy, wstępne «reparacje» poczynił własnym sumptem kn. Kuźma Iwanowicz Zasławski, osadzając także Braclaw (a raczej to, co z niego pozostało) swoimi ludźmi w charakterze tymczasowej załogi⁵³. Zimą 1552/53 braclawska «twierdza» była już odbudowana.

Bohusz Korecki pomścił najazd Dewlet Giraya w czerwcu 1552 r. wspólną z B. Pretwiczem, kn. Dymitrem Wiśniowieckim i oboma Sieniawskimi wyprawą w rejon Oczakowa⁵⁴. W tym samym roku król upominał starostę winnickiego, że tamtejsi mieszczanie nie mają już obowiązku strzeżenia zamku ani nie mają być pociągani do robót zamkowych, przypominał też o wolnym wyborze wójta, w którego elekcję starosta ingerował, co było zapewne skutkiem kolejnej odmowy ze strony Braclawian wyjścia ze starostą w pole w r. 1552⁵⁵. W końcu także w r. 1552 na tych samych warunkach, jakie obowiązywały od czasów Kazimierza Jagielloń-

w zamku. Oznaczało to, że po r. 1551 zamku pilnował nie starosta, ale wojsko królewskie. Już 30 VI 1552 król nakazał rotmistrzowi drabskiemu z Winnicy wysłać «50 drabów z porucznikom» do Braclawia, zapewne jako załogę. Zob. *Otamanovs'kyi*. S. 229.

⁵²Biorąc pod uwagę fakt rezygnacji Zasławskiego w r. 1552 z dzierżawy zamku kamienieckiego oraz zatargi jego wnuków z B. Koreckim, którym ten blokował w r. 1562 dostęp do dóbr po zmarłym ojcu kn. Januszu Kuźmiczu (w tym do kaduka po Słupicy) można wysunąć przypuszczenie, że odbudowując własnym kosztem zamek braclawski kn. Kuźma liczył być może na objęcie starostwa braclawskiego po nie uczestniczącym w obronie zamku staroście Koreckim. Zwłaszcza, że Zasławski chyba jako jedyny z ówczesnych kniazów na Braclawszczyźnie nie sprawował żadnego urzędu. Jeżeli jednak planował objęcie schedy po kn. Bohuszu to musiał brać pod uwagę spore sumy zastawne zapisane temu ostatniemu na starostwie winnickim. Jest to jednak jedynie hipoteza. Nie znamy konkretnej kwoty nakładów poniesionych przez Zasławskiego, ale musiały być o wiele niższe niż wspomniany zastaw na Winnicy, który wynosił 5 tys. kop groszy litewskich. Dla porównania warto przypomnieć, że cały koszt odbudowy zamku braclawskiego poniesiony przez skarb koronny w r. 1552 zamknął się w kwocie 3177 złp. i 10,5 gr. (Baliński/Lipiński, 1844 2: 1399).

⁵³APKr.: ASang, t. 205/23 – «Widząc Xiążę Jmc' Kuźma Januszewicz [Zasławski] Że Rzecz była potrzebna aby ten Zamek naprędcę był zreperowany dla ochrony resztujących Obywatelów umyślił go tedy reparować. A Że Rzeczpospolita in Conflictu była z nieprzyjacielem Krzyża Sw. [Turkami] gdzie niemogąc ani pieniędzmi na reparacyą tego Zamku Sustentare Pomienionego Xięcia Kuźmę Januszewicza Zasławskiego ani Ludźmi dla twierdzy tego Zamku auxiliare dała [?] una Cum Consensu aby tenże Xiążę Jmc' Swoiemi pieniędzmi restaurował y Ludźmi Osadził iakoż Xiążę Jmc' Kuźma Januszewicz Zasławski proprio paeculio ad pristinum statum przeprowadziwszy tenże Sam Zamek y mocniejszymi ieszcze opatrzywszy murami y potrzebami tenże Zamek Ludźmi Swoimi Osadził własnemi.» Zob. *Wolff*. S. 598–600 (Kn. Kuźma I. Zasławski) nie wspomina słowem o udziale Kuźmy w odbudowie zamku braclawskiego.

⁵⁴Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455–1672 <KatdokTur.>. Zygmunt Abrahamowicz. Wyd. Warszawa, 1959 (T. I/1), tu cz. 1, s. 132. Korecki miał wówczas zabić 18 Tatarów, a 87 z 196 końmi wziąć do niewoli. Zob. Relacja naczelnego świadka zdobycia Braclawia u Jerzego Ochmańskiego (*Jerzy Ochmański*. Organizacja obrony w Wielkim Księstwie Litewskim przed napadami Tatarów krymskich w XV–XVI wieku // *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*. Warszawa, 1960: 5. S. 365 przyp. 84.

⁵⁵Baliński/Lipiński, t. 2, s. 1364–1365. Wedle V. Otamanovs'kyego Korecki uzyskał wówczas wiadomość od B. Pretwicza o grożącym napadzie tatarskim i wyszedł z Winnicy stróżować w pole, od czego wymówili się tamtejsi mieszczanie. Zdaniem tegoż autora Winniczanie odmawiali wychodzenia naprzeciwko Tatarom także w latach 1552–60 (*Otamanovs'kyi*. S. 233). W latach 1559–60 braclawski zamek i miasto dosięgły mniejsze najazdy tatarskie. W r. 1560 Tatarzy

czyka podpisany został traktat pokojowy z Dewlet Girayem, zaś w sierpniu r. 1553 Zygmunt August odnowił traktat pokojowy z sułtanem Sulejmanem⁵⁶. Po zawarciu unii 1569 r. ciężar obrony kresów wschodnich przejął w całości skarb koronny, dokonano też kolejnych zmian w systemie obronnym, m. in. wciągając w jego strukturę Kozaków, jednak problematyka wychodzi poza zakres niniejszego tekstu⁵⁷. Nie posiadamy bezpośrednich informacji o udziale Słupiczów w obronie potocznej po r. 1551, przypuszczać jednak należy, że przynajmniej sporadycznie zaangażowani byli wojskowo w obronę Braclawszczyzny syn zamordowanego w r. 1541 Bohusza – Hrehory Bohuszewicz zwany Żdanem oraz syn Bohdana Semen Bohdanowicz, tym bardziej, że włość kuniańska leżała przecież «w pośrodku szlaku tatarskiego».

* * *

Skutkiem poddania we wrześniu 1551 r. Braclawia chanowi ordy krymskiej Dewlet Girayowi było obwinienie Bohdana o zdradę i konfiskata rodowych dóbr. Początkowo objęto nią całość schedy Słupiczańskiej. Skonfiskowane Bohdanowi

wzięli pod Braclawiem w jasyr 69 osób (PlewczyńskiJazda, s. 129). Z kolei w 1563–64 (w r. 1564 dwukrotnie) i 1566 w okolicach Braclawia i Winnicy grasowały ordy białogrodzka i oczakowska. Na początku r. 1568 okolice Braclawia złupili Tatarzy nogajscy, którzy bez przeszkód wycofali się z olbrzymim jasyrem szlakiem wołoskim do Oczakowa. W r. 1568 strona polska posiadała informacje o grożącym najeździe, ale wobec braku dostatecznych sił do obrony nie była w stanie zareagować (PlewczyńskiJazda, s. 130, 131, 133).

⁵⁶Zob. pisany do Zygmunta Augusta z Bachczyseraju w r. 1552 jarłyk Dewlet Giraya (Книга посольская ВКЛ, содержащая в себе дипломатические сношения Литвы в государственное управление короля Сигизмунда Августа (с 1545 по 1572 г.). Москва, 1843. Т. 1. С. 65–70, № 40. Oryginał w: РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 591, л. 100 об. – 106 об.). Za udostępnienie tekstu wspomnianego jarłyku składam niniejsze podziękowania prof. Feliksowi M. Shabul’do. Pozostała korespondencja chana z królem w cytowanym powyżej wydawnictwie (t. 1, nr 116, 117, 118, 120). Zob. *Bennigsen-Quelquejay*. S. 208, przyp. 8. Zob. także KolankowskiRoty, s. 165; Kołodziejczyk, dok. nr 15 (The *ahdname* Sulejmana I do Zygmunta Augusta, 1 VIII 1553), s. 234–42.

⁵⁷B. Pretwicz nazwał Koreckiego asaulem kozackim, gdyż zorganizował on własnych Kozaków do obrony przeciw Tatarom. Byli to głównie bojarzy służebni, m. in. oddział kilkudziesięciu sług z należącej do starostwa winnickiego wsi Mieziakowa. Oddział ten używany był do przeprowadzania przez stepy posłów, gońców oraz rozpoznania na tatarskich szlakach. Po włączeniu Braclawszczyzny do Korony w 1569 r. złożyli oni przysięgę i nazwani w rejestrze «atamanami meziakowskimi» – Jury z Meziakowa z kilkunastu «mężami statecznymi» oraz Hryńko (Hryczko) Letyński (Lityński?). Najprawdopodobniej również z tych Kozaków zaciągnął Korecki chorągiew jazdy, z którą w 1567 r. czynił zagony aż po Wielkie Łuki, miejscem werbunku był, bowiem Braclaw, o którym rewizor w 1545 r. pisał, że można by Kozaków «ująć», gdyby «ludzie pieniądze» tam przebywali (ZDz., t. 6, s. 122). Rota Koreckiego stacjonująca w Winnicy była najpewniej rotą strzelczą. Po unii jako potrójny starosta dysponował on w Winnicy rotą piechoty, liczącą 50 drabów, która z dn. 11 XI 1569 automatycznie przeszła na utrzymanie skarbu koronnego. Jako rotmistrz pieszy koronny książę dowodził nią do dn. 4 XI 1573 (*Plewczyński*. s. 69 przyp. 252, s. 79 przyp. 254 i 267). Jednakże wg Ludwika Kolankowskiego po otrzymaniu zastawu na starostwie winnickim Korecki przejął ciężar obrony miasta na siebie z dn. 7 VIII 1569, zobowiązując się utrzymywać własnym kosztem załogę zamkową. W Winnicy po r. 1569 stacjonować miała również rota kn. Sokolnickiego złożona ze 100 drabów. Z kolei Braclawia pilnować mieli wedle tegoż autora Semen Deszkowski z 100 drabów oraz Szymon Ciołek z 100 piechoty, co najmniej do r. 1572 (KolankowskiRoty, s. 30–31, 32).

Iwanowiczowi dobra trafiły w ręce kn. Kuźmy Iwanowicza Zasławskiego (przed 1510–1566) jako forma gratyfikacji za jego wkład w początkową fazę odbudowy zamku i grodu braclawskiego⁵⁸. Ubieganiu się Zasławskiego o kaduk po Słupicy, sprzyjał fakt, iż jedyny syn i spadkobierca Bohdana – Semen Bohdanowicz był wówczas nieletni. Ciężar walki o odzyskanie rodowych dóbr spadł, więc na młodszego od Bohdana, Hrehorego Bohuszewicza zwanego Żdanem. Był on postacią, której rodzina zawdzięczała podniesienie się z upadku. Przez 20 lat walczył z sukcesami wspomagając też Bohdanowego syna Semena w działaniach na drodze prawnej, związanych z odzyskaniem i utrzymaniem dziedzicznych dóbr, począwszy od interwencji u samego króla (1555) po sądy wszystkich możliwych instancji, by w końcu odebrać je Zasławskim siłą w r. 1575. Poza tym aspektem swej działalności, która z pewnością kosztowała go sporo sił i wrogość magnatów Zasławskich, Hrehory dał się poznać jako urzędnik, sprawując najpierw przy podkomorzym Ławrynie Piaseczyńskim urząd komornika (1583–86), a następnie sędziego grodzkiego braclawskiego (1592–96)⁵⁹. Karierę urzędniczą zrobił pomimo

⁵⁸Kn. Kuźma Iwanowicz był młodszym synem reprezentującego wołyńskie odgałęzienie rodu kn. Iwana Juriewicza Zasławskiego (zm. ok. 1516) i kn. Oleny Fedorówny. Jego starszy brat Michał zm. ok. 1530. Kn. Kuźma znajdując się w opiece kn. Konstantego Ostrogskiego utracił na rzecz Ostrogskich niemal połowę dziedzicznych dóbr. Po osiągnięciu wieku dorosłego prowadził z nimi zakończone połowicznym sukcesem procesy (1534–39). W latach następnych (1540–46) dochodziło jednak pomiędzy oboma rodami do kolejnych konfliktów na tle majątkowym. Ożeniony przed r. 1529 z Nastazją (zm. 1561), córką kn. Jurija Iwanowicza Dubrowickiego z rodu kn. Holszańskich pozostawił z niej kn. Kuźmę jedyne go syna kn. Janusza Kuźmicza i córkę Annę wydaną w r. 1447 za kn. Iwana Fedorowicza Czartoryskiego. Od dn. 3 IX 1540 do II 1543 był kn. Kuźmą dzierżawcą świsłockim. Zrezygnował z tej dzierżawy na korzyść kn. Wasila Michałowicza Sanguszki. W r. 1546 uzyskał przywilej królewski na dzierżawę zamku kamienieckiego, z której również ustąpił w r. 1552. Zob. *Wolff*. S. 597–598 (Iwan Juriewicz), s.598–600 (Kuźma Iwanowicz).

⁵⁹Nie jest znana dokładna data objęcia przez Hrehorego Żdana urzędu komornika ziemskiego braclawskiego. Z pewnością został nim tuż po wyborze na podkomorzego braclawskiego Ławryna Gniewoszewicza Piaseczyńskiego h. Lis, czyli w drugiej połowie r. 1583. Piaseczyński piastował ów urząd od 1 VII 1583 do 1605/06 (PSB, 1980, t. XXV. S. 805–08; *Litwin*. S. 208; *Kazimierz Pułaski*. Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Monografie i wzmianki <PułaskiKronika>. (T. 1) Brody, 1991. Wyd. 2 poprawione z suplementem, Tadeusz Epsztein i Sławomir Górczyński wyd. (2 t.) Warszawa DiG Press, tu t. 2. S. 133–41). Z dwóch zachowanych wzmianek źródłowych pierwsza z r. 1584 określa Słupicę błędnie jako komornika grodzkiego (APKr.: ASang., t. XVI/48: 25 IX 1584, tu «komornik grodzki braclawski»), a drugie z r. 1585 wspomina go jako komornika ziemskiego (APKr.: ASang., t. XVII/1: 1 VII 1585, tu «komornik woj. Braclawskiego»). Sukcesję po Hrehorym na komornictwie przejął w r. 1586 Olesza (Oleksiej) Diakowski (PułaskiKronika, t. 2. S. 135), późniejszy opiekun Jeremiasza Juriewicza Słupicy jako brat jego owdowiałej po Juriju Słupicy matki Maruszy z Diakowskich. Jako sędzia grodzki braclawski Hrehory Żdan został błędnie odnotowany przez Rulikowskiego ([*Edward Rulikowski*], *Z wewnętrznych dziejów Braclawszczyzny <Trusiewicz> // Kwiaty i Owoce*. Ignacy Trusiewicz wyd. Kijów, 1870. S. 273–321, tu s. 305) pod r. 1575, którą to informację powtórzył ostatnio Henryk Litwin (*Litwin*. S. 212). Na urzędzie sędziego Słupica wzmiankowany jest w źródłach w latach 1592–95, a konkretnie pomiędzy 7 VII 1592 i 29 I 1595 (*Mykola Krykun i Oleksa Piddubniak*. Materiały dotyczące działalności sądów grodzkiego i ziemskiego województwa braclawskiego od ostatniej ćwierci XVI w. do pierwszej połowy

odium związanego z domniemaną zdradą krewniaka, przyczyniając się tym samym w znacznym stopniu do odbudowy rodzinnego prestiżu.

Nieco światła na okoliczności przejęcia dóbr kuniańskich przez kn. Kuźmę Zasławskiego rzucają dokumenty z Archiwum kn. Sanguszków ze Sławuty. List Zygmunta Augusta datowany dnia 25 września 1552 r. z Wilna i skierowany do starosty braclawskiego i winnickiego kn. Bohusza F. Koreckiego dotyczy skonfiskowanych po zdrajcy Bohdanie Słupicy dóbr w powiecie braclawskim rozdysponowanych przez monarchę na rzecz Zasławskiego. Z pisma tego dowiadujemy się, że za przekazaniem Zasławskiemu kaduka po Słupicy optował sam wojewoda wileński, marszałek ziemski i kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego Mikołaj Radziwiłł. Co charakterystyczne, dokument ów mówi o wszystkich dobrach Bohdana nie wymieniając ich z nazwy⁶⁰. Mało prawdopodobnym wydaje się, żeby wykorzystując brak precyzyjnego sformułowania dokumentu, Zasławski zlekceważył m. in. prawa Hrehorego Bohuszewicza i zagarnął całość dóbr Słupiczów. Oprócz listu do starosty Koreckiego kancelaria królewska musiała wydać kniaziewi Kuźmie osobny przywilej, w którym zapewne z większą precyzją opisano skonfiskowane Bohdanowi dobra.

W dostępnych sumariuszach spraw Słupiczów z Zasławskimi nie ma wzmianki o jakimkolwiek innym akcie wydanym na rzecz Zasławskiego pomiędzy latami 1551 a 1555, którą to datę nosi kolejny dotyczący tej sprawy dokument z kolekcji Sanguszków⁶¹. W tej sytuacji trzeba założyć, że Zasławski z Koreckim działali w oparciu o wyżej wymienione pismo i nie zachowany przywilej wystawiony samemu zainteresowanemu. Być może treść tego przywileju oddaje wstępna część sumariusza spisane jak się zdaje z inspiracji Zasławskich do ich spraw procesowych ze Słupiczami. Otóż znajduje się tam informacja, że «Nayjasniejszy pan Krol

XVII w. w archiwum szlacheckiego rodu Piaseczyńskich // *Miscellanea Historico-Archivistica* 1999 (Warszawa) 10. S. 123–50, tu s. 138 (1592–95); Львівська бібліотека ім. В. Стефаника НАН України <BStefanyka>: Ф. 5, оп. 1 [Оссолінські], спр. III/4108, ф. 13: по 25 II 1592, арк. 31 і 33 зв.: 25 і 29 I 1596; ЦДІАУК. Ф. 49, оп. 2 [Потоцькі], спр. 120, арк. 112: 7 VII 1592; ASang., t. XIX/60: 13 і 16 XII 1592, t. XXII/49: jako zmarły przed 8 XII 1596). Jeszcze 2 VII 1592 na sądzie grodzkim występuje Bohdan Kondratowicz Kozar Obliński, który z kolei przejął je po ojcu Kondracie Kozarze Oblińskim pełniącym obowiązki sędziego grodzkiego braclawskiego w latach 1572–86 (NykielBratslavStarosts, 2004: Appendix B). Następcą Hrehorego Żdana został z kolei w r. 1596 Michajło (Michał) Olechnowicz Łasko Woronowicki, wcześniejszy sędzia ziemski braclawski i winnicki (NykielBratslavStarosts, 2005: Appendix B – No. II/5). Zarówno Hrehory Żdan, jak i jego bezpośredni poprzednik i sukcesor na urzędzie sędziego grodzkiego zawdzięczali już swe nominacje ówczesnemu staroście braclawskiemu, winnickiemu i zwinogrodzkiemu Jurijowi Strusiowi z Komarowa.

⁶⁰ APKr.: ASang., t. VII/80 (oryginał ruski), t. 205/23 (polska kopia). List królewski kontrasygnował Ostafii Wołowicz pisarz Metryki Koronnej = ASang., t. 205/23 (Sumariusz): tu regest dokumentu.

⁶¹ APKr.: ASang., t. 143/1 (Sumariusz). Sumariusz ten wraz ze spisanimi na podstawie dokumentów z Archiwum Sanguszków dziejami Słupiczów w XVI i XVII wieku jest najpewniej autorstwa Bronisława Gorczaka; t. 205/23: «Specificatio in hoc fasciculo Znaydujących się processu y Dokumentow Zaczętego przez JOXięcia Janusza Kuźmowicza Zasławskiego Z Ichm' Pany Słupicy o Dobra kunę Cum attinantys ex Negotio tali».

Polski Zygmunt August kompensując Xięciu Kuźmie Januszewiczowi [sic] Zasławskiemu bona confiscata po Bohdanie Słupiczu zdrajcy y wiarołomcu kazał in possessione haereditariam Xięciu JMci podać, jako to dobra miasto [sic] Kunę, Lorynce, Wiasłowiec, Karpow, Nosowice y Husakowcy y inne, które już ad fiscum Regium były przysły»⁶². Nie wykluczone jednak, że zapis ten powstał wyłącznie na podstawie późniejszej kompilacji omówionych poniżej dokumentów. Rzeczywistym powodem konfiskaty całości dóbr słupiczańskich był zapewne fakt, iż dopiero Statut Litewski II z r. 1566 uporządkował status prawny dóbr dziedzicznych i umożliwił ich podział pomiędzy członkami rodu⁶³. Trudno zatem jednoznacznie stwierdzić, kogo należałoby obarczyć winą za objęcie konfiskatą całości dóbr Słupiczańskich. W konsekwencji Zasławski przejmując całość włości kuniańskiej oraz, jak wynika z analizy poniższych dokumentów całość włości trościanieckiej, naruszył prawa Hrehorego Bohuszewicza, jego siostry Żdanny i nieletniego Semenena Bohdanowicza. O tym, jakie konkretnie dobra objęto konfiskatą i przekazano kn. Kuźmie informuje dopiero list starosty braclawskiego kn. Bohusza Koreckiego (Braclaw dnia 25 października 1552 r.), który zgodnie z poleceniem królewskim doprowadził do intromisji kn. Zasławskiego w «sieliszcza Słupiczynskie»⁶⁴. Intromisję przeprowadził delegowany przez Koreckiego jego sługa Lewek Boratyński. Zasławski przejął wedle tegoż listu kn. Koreckiego: *Kunę, Wjasłowiczi, Karpow, Kaletin, Derenkowiec, Lorincy, Nosowcy i Husakowcy*. Owe osiem wsi stanowiło w połowie XVI wieku zaplecze ekonomiczne panów na Kunie.

Słupicze (konkretnie Hrehory Bohuszewicz) szybko podjęli działania zmierzające do odzyskania przynajmniej części utraconych dóbr. Pierwszym śladem tych zabiegów jest dokument królewski z r. 1555. Dnia 5 września tegoż roku król ponownie, tym razem z Rudnik, pisał do starosty Bohusza Koreckiego⁶⁵. Jego list był wynikiem interwencji na dworze Hrehorego Bohuszewicza Słupicy. Dotarł on przed oblicze monarchy, któremu «bił czołem» i złożył stosowne wyjaśnienia. Być może wsparcie znalazł Hrehory u Sanguszków, a konkretnie u mianowanego w r. 1553 marszałkiem gospodarskim kn. Aleksandra Andriejewicza z linii Koszyrskiej (przed 1533–1565 rr.)⁶⁶. W każdym razie we wspomnianym liście Zygmunt August informował starostę, że oprócz dóbr po zdrajcy Bohdanie kadukiem objęto również część Hrehorego, którą ten dzierżył «pospołu» z bratem, co potwierdzało, że w momencie konfiskaty dobra Słupiczańskie były niedzielne. Król stwierdzał też wyraźnie, że Korecki miał oddać Hrehoremu «czesc imienia onego zktoresmy nikomu nie oddali», co z kolei potwierdza przypuszczenie, że Zasławski bezpodstawnie zajął całość dóbr kuniańskich i trościanieckich. Skoro jakiś fragment dóbr

⁶² APKr.: ASang., t. 205/23.

⁶³ Zob. m. in. IakovenkoShliakhta, s. 182. Zob. też poniżej w tekście o dziale dóbr pomiędzy Hrehorym Żdanem i Semenem Bohdanowiczem z r. 1592.

⁶⁴ APKr.: ASang., t. VII/82 (oryginał ruski) = ASang., t. 143/1 (Sumariusz): tu regest dokumentu = ASang., t. 205/23 (Sumariusz): tu regest tego samego dokumentu, ale z datą 29 X 1552.

⁶⁵ APKr.: ASang., t. VIII/45 (polska kopia) = ASang., t. 141/1: tu regest dokumentu pod datą 8 IX 1555.

⁶⁶ Wolff. S. 442–44 (Aleksander Andriejewicz), tu s. 443.

Słupiczańskich pozostał w dyspozycji króla, to kancelaria koronna musiała wcześniej posiadać informację o ich niezdzierżawieniu. Z jakichś też przyczyn Zygmunt August nie chciał oddać całości tych dóbr Zasławskiemu. Ponadto król powiadał Koreckiego, iż «y do kniazia Zasławskiego pisaćemi kazali, żeby on wiedząc o tym tej części imienia iego [Kuny z przyległościami] na siebie nie dzierżał, y gdy od ciebie iemu [Hrehoremu] podano będzie niczym się w to nie wstępował»⁶⁷. Tym samym list ten zawierał również formalne polecenie przeprowadzenia ponownej intromisji Hrehorego Bohuszewicza w zabrane mu dobra. Datowany tego samego dnia z Rudnik list monarszy pisany do Zasławskiego powtarzał informację o celu wizyty na dworze Hrehorego Bohuszewicza i jej rezultatach⁶⁸. Informował też kniazia o poleceniu wydanemu Koreckiemu, który miał doprowadzić do intromisji Słupicy w należną mu część dóbr. Przestrzegł w końcu przed próbami przeszkodzenia w wykonaniu tego aktu⁶⁹.

Kolejnym znanym dokumentem jest już pismo starosty Bohusza Fedorowicza Koreckiego datowane 30 maja 1556 z Winnicy⁷⁰. Było ono wynikiem interwencji u króla «syna ziemianina powiatu braclawskiego Bohusza Słupicy» – [Hrehorego] Żdana. Wręczył on staroście list królewski nakazujący mu wprowadzenie go w połowę dóbr skonfiskowanych po zdradzie Bohdana i konferowanych Zasławskiemu. W sporządzonym przez Koreckiego dokumencie znajduje się wreszcie szczegółowy opis podziału dóbr Słupiczańskich pomiędzy Słupiczami a Zasławskim, oddający ich ówczesne granice i stan zagospodarowania. Wystawienie tego listu nieprzypadkowo zbiegło się w czasie ze śmiercią kn. Kuźmy, który zmarł w maju 1556 r., pozostawiając nieletniego syna – kn. Janusza⁷¹. Korecki informował niniejszym, że przekazał Żdanowi połowę dóbr Słupiczańskich to jest siola: «Jasłowicy a Rolincy, Hubnik y ku temu wszelakie dochody ku tym sieliszczom należące to iest uchody tych sieliszcz wyżej pomienionych Derenkowiec, Czereumoszny, Kalitycz, Tymoszkow, Karaczin [?], to iest uchody te leżące obapoł po rzece Bohu y insze rzeczki z Bobrowemi Gony. To iest Trostianiec, Berszad, Tma ze wszitkimi dochodami i pozitkami ku tym sieliszczom przisluchaiące»⁷². Tereny te stanowiły południowo-wschodnie pogranicze włości kuniańskiej, a wymienione tu wsie i uroczyszcza w większości położone były już na obszarze identyfikowanym jako włość trościaniecka. Jednocześnie starosta stwierdził, że drugą połowę dóbr Słupiczańskich «to iest Kunę a Husakowce sieliszcza ze wszystkimi uchody ich, które Sieliszcza z uchody swimi leżą po rzece Sobu z Lasy y Dąbrowami, y z

⁶⁷ APKr.: ASang., t. VIII/45.

⁶⁸ APKr.: ASang., t. VIII/45 (kopia polska).

⁶⁹ Przypuszczać należy, że Zasławski podjął jednak kroki zmierzające do opóźnienia intromisji Hrehorego, nie zachowały się, bowiem żadne dokumenty potwierdzające jej wykonanie przed r. 1556.

⁷⁰ APKr.: ASang., t. 141/1 (kopia polska) = ASang., t. 143/1 i 205/23: tu registry obu dokumentów.

⁷¹ Wolff. S. 600. Kn. Janusz Kuźmicz (zm. 1562) żonaty był z nie znaną z imienia Kierdejówną, z której pozostawił troje dzieci.

⁷² APKr.: ASang., t. 141/1.

polami, y z rzeczkami, y iazami, y z bobrowemi gony» pozostawił Zasławskiemu. Książ zachował zatem część włości kuniańskiej, a Hrehory Bohuszewicz odzyskał włość trościaniecką.

W powyższym podziale nie wymieniono Nosowiec, które także objęte były konfiskatą. Wyjaśnienie tego faktu znajduje się w dalszej części cytowanego dokumentu. Starosta informował w niej, że wieś Nosowce nad rzeką Korytną, którą zmarły Bohusz Słupica oddał w zastaw za 30 kop groszy litewskich córce Żdannie i zięciowi Romanowi Krasnosielskiemu pozostawił do dyspozycji Hrehorego Żdana⁷³. W końcu konkludował, że Hrehory «ma Zięciowi swemu Panu Romanowi Krasnosielskiemu y Siostrze swei Paniey Słupiczance Krasnosielskiej te 30 kop gr[oszy] wiana oddac y zapłacic, a Pan Roman Krasnosielski wziąwszy pieniądze swoje u Żdana Słupicy ma iemu to Sieliszcze Nosowce do rąk iego oddać y postąpić»⁷⁴. Tym samym do Hrehorego oprócz włości trościanieckiej wracały identyfikowane z «młodszą» linią Słupiczów Nosowce. On sam miał ze wszystkich odzyskanych dóbr «służbę Hsprką [hospodarską] ziemską słuzyc», co potwierdza lenny charakter Słupiczańskiego nadania. Nie wiadomo niestety, kiedy Hrehory spłacił Krasnosielskiego i wszedł w posiadanie Nosowiec. Małżonkowie Żdana i Roman Iwanowicz Krasnosielscy nie pojawiają się więcej wspólnie w aktach, chociaż sam Roman jest w nich odnotowany jeszcze wielokrotnie. To właśnie Roman, wywodzący się z równie «starożytnego» jak Słupicze rodu gniazdowego Braclawszczyzny, współuczestniczył z Bohdanem w obronie Braclawia w r. 1551. W świetle powyższego dokumentu jego związek ze Żdaną zawarty został przed r. 1551, w każdym razie nie był jedyną koligacją, jaka połączyć miała Krasnosielskich herbu Prus I ze Słupiczami⁷⁵.

⁷³ APKr.: ASang., t. 141/1: «jednosz Sieliszcze Nosowce leżące na rzeczce Korytnei ktore Nieboszczyk Pan Bohusz Słupica postąpił w zastawu po corce swei Pannie Żdannie Słupiczance Zięciowi swemu Panu Romanowi Krasnosielskiemu w zastawie to iest we 30 kopach gr[oszy litewskich] tak y to Sieliszcze wysz pomienione Nosowce ostawiłem przytym to [Hrehorym] Żdanu Słupicy».

⁷⁴ APKr.: ASang., t. 141/1.

⁷⁵ O innych związkach Słupiczów z Krasnosielskimi patrz poniżej w tekście. Jedyne syn Żdanny i Romana Iwanowicza – Iwan ożenił się następnie z Maruszą alias Marianną Czerlenkowską córką Sylwestra, sędziego ziemskiego braclawskiego (Czerlenkowscy stanowili jedną z gałęzi rodu Kmityczów) i Anny z Szaszkievczów. Zob. APKr.: ASang., t. 119/29: Drzewo genealogiczne Krasnosielskich od Romana Iwanowicza; PułaskiKronika, t. 2. S. 212. Ze związku Iwana i Czerlenkowskiej pochodziło 4 synów i 3 córki. Z tych jedynie najstarszy syn Bohdan ożeniony z Marianną Szaszkievczówną doczekał się potomka Fedora. Jego trzech bracia Wasil, Iwan i Jurij (Jerzy) zmarli bezpotomnie. Z siostr wszystkie były zamężne i pozostawiły potomstwo. Aleksandra wyszła za mąż za Seweryna Bolanowskiego, Anastazja (Nastazja) została żoną Łukasza (Eliasza) Kleszczowskiego, a Anna poślubiła Jakuba Ławrynowicza Piaseczyńskiego. Zob. także: APKr. ASang., t. 119/29 (Drzewa genealogiczne Krasnosielskich począwszy od Romana Iwanowicza). Z kolei jedyna córka Żdanny i Romana – Bohdana wyszła za mąż za Dymitra Olechnowicza Kozińskiego, dworzanina królewskiego w r. 1536 (zm. 1579) herbu Kierdeja (*Bo-niecki*. T. 12. S. 93; *Seweryn Uruski*. A. A. Kosiński i A. Włodarski, Rodzina. Herbarz szlachty polskiej. Warszawa 1904–38, 21 t., tu t. 7, s. 376). Był on synem Olechny Hryńkowicza, na-

* * *

Opisane powyżej działania Hrehorego Żdana nie zakończyły starań o odzyskanie dóbr Słupiczańskich. Kontynuował je w latach następnych wspierany przez Bohdanowego syna Semena. Choć nie ma bezpośredniego dowodu potwierdzającego fakt sprawowania przez Hrehorego prawnej opieki nad Semenem Bohdanowiczem to z kontekstu zachowanych źródeł przyjąć należy, że opiekę tę sprawował i do tego bardzo skutecznie. O tym, że Semen Bohdanowicz pozostawał pod prężnym wpływem Hrehorego świadczy jego późniejsze małżeństwo z Owdotią, córką Juchna Iwanowicza Krasnosielskiego, a więc bratanicą Hrehorowego szwagra Romana Iwanowicza Krasnosielskiego⁷⁶. Nie wykluczone, że związek ów zaplanowano jeszcze w czasie pozostawania Semena pod opieką starszego Słupicy. Semen był synem Bohdana z jego małżeństwa z Zofią Mikulińską, córką Olechna, która po «zniknięciu» pierwszego męża wyszła powtórnie za mąż za Jermołaja Meleszkę h. Korczak, pełniącego obowiązki podstarościego braclawskiego z ramienia kn. Bohusza Koreckiego⁷⁷. Przy czym we wszelkich aktach wydanych w okresie jej drugiego małżeństwa nie ma wzmianek o pierwszym mężu, którego imię najwyraźniej skazano na zapomnienie. Jeśli przyjąć, że Semen w r. 1552 był nieletni, a lata dorosłe uzyskał ok. 1566, w którym to roku otrzymał przywilej restytuujący go w prawach do dóbr «Kuny cum attinentis, Nosowiec ac alias cum approbatione przywilejów księcia Witolda na wieczność dany» to musiał urodzić się ok. r. 1546⁷⁸.

Dokument przywracający Semenowi Bohdanowiczowi prawo własności do całej włości kuniańskiej, a zatem i części nadanej w r. 1552 kn. Kuźmie Zasławskiemu przechowywany miał być jako jeden z najcenniejszych aktów w zbiorach archiwum kuniańskiego tutejszej linii Jaroszyńskich; tu też miał ulec zagładzie wraz z całością archiwaliów w r. 1919⁷⁹. Jednak w świetle manifestu Semena Bohdanowicza oblatowanego dnia 3 lutego 1581 r. w księgach Metryki Wołyńskiej jego oryginał spłonął w pożarze Winnicy w dniu 8 października 1580 r. Przechowywany w Kunie akt był zatem jedynie jego kopią, wydaną przez kancelarię koronną

miestnika starostwa winnickiego w r. 1506 z ramienia ówczesnego starosty winnickiego kn. Michała W. Zbaraskiego. Także Dymitr pełnił obowiązki namiestnika starostwa winnickiego w r. 1563, najprawdopodobniej reprezentując jeszcze starostę winnickiego kn. Bohusza F. Koreckiego. Zob. NykielBratslavStarosts, 2005: Appendix B – No. I/3.

⁷⁶Zob. powyżej w tekście.

⁷⁷Jermołaj był z kolei ojcem Iwana Meleszki, prawnego opiekuna Semenowego potomstwa. Obowiązki podstarościego braclawskiego sprawował przy kn. Koreckim w r. 1566 (NykielBratslavStarosts, 2004: Appendix B – No. I/4).

⁷⁸Jerzy Ochmański wyd. *Vitoldiana*. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430. Warszawa-Poznań, 1986. S. 134, nr. 164 = ZDz., t. 20, s. 106 (regest). Zob. Janusz Kurtyka. Repertorium podolskie. Dokumenty do roku 1430 <KurtykaRepertorium, 2004> // Rocznik Przemyski 2004 (Przemysł) 40 (4) [Historia]: 127–274. S. 170, nr 44; s. 197, nr 100 [Iwan]; s. 198, nr 101 [Kuna and Nosowce].

⁷⁹Zob. Ryszard Mienicki. Notatka o zaginionym archiwum Jaroszyńskich w Kunie // Archeion. Warszawa, 1927. T. 1. S. 215–19.

w r. 1581 lub tuż po⁸⁰. Dokument ten miał kapitalne znaczenie dla Słupiczów, którzy powoływali się nań nie tylko w ciągnącym się do r. 1622 sporze z potomkami kn. Kuźmy, ale również w sprawach majątkowych prowadzonych przez nich samych i ich następców w XVII wieku. Ponieważ jedynym adresatem przywileju został Semen Bohdanowicz przypuszczać należy, że w r. 1566 był już pełnoletni. W zabiegach o uzyskanie tego dokumentu z pewnością wspomagał go Hrehory Bohuszewicz. Słupicze wszczęli starania na dworze (być może również za pośrednictwem kn. Aleksandra Andriejewicza Sanguszki) prawdopodobnie w r. 1562, w którym to (latem) zmarł jedyny syn kn. Kuźmy Iwanowicza – kn. Janusz Kuźmicz Zasławski⁸¹. Tak jak to miało miejsce w r. 1556, spadkobiercy Bohdana postanowili ponownie wykorzystać okres «prześciowy» w dobrach Zasławskich. Umierając kn. Janusz osierocił bowiem kilkuletnich synów w osobach kn. Janusza i Michała Januszewiczów oraz córkę Zofię⁸². O związku akcji Słupiczów ze śmiercią Zasławskiego, przekonują dwa regesty w sumariuszu papierów Słupiczańskich. Świadczą one dowodnie, iż nie tylko oni wykorzystali słabość umierającego magnata i młody wiek jego następców. Oba regesty dotyczą królewskich listów napolinalnych skierowanych do starosty łuckiego, braclawskiego i winnickiego kn. Bohusza Koreckiego.

Pierwszy z nich relacjonował treść pisma wysłanego dnia 15 czerwca 1562 r. z Wilna na prośbę obłożnie już chorego kn. Janusza Kuźmicza. Król upominał w nim Koreckiego «aby w imienia Jego będące po Bohdanie Słupiczu, a zostające w pobliżu zamku braclawskiego pożytkow na siebie z gruntow tych dobr nie obracał, ale y owszem jako własności Xięcia Kuźmy Januszewicza [sic] Zasławskiego zażywać dopuszczają»⁸³. Drugi z listów zachowany tak w formie regestu jak i w oryginalnie datowany był dnia 29 października 1562 r. z Warszawy. Król ponawiał w nim żądanie, aby kn. Korecki «w dobra księcia Kuźmy Januszewicza [sic] Zasławskiego nullo jure chcącego się wdzierać nie wdzierał się». Bez wątpienia działania Koreckiego pozostawały w ścisłym związku z rywalizacją o opiekę nad trójką dzie-

⁸⁰РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 343–343 об. (мікрофільм в Центральному Державному історичному архіві України у м. Києві <CDIAUK> в Кієві. Ф. КМФ-36) = Л. Демченко та ін. вид., Патриція Грімстед Кеннеді, вступ. Руська (Волинська) Метрика. Регести документів Коронної канцелярії для українських земель (Волинське, Київське, Брацлавське, Чернігівське воеводства) 1569–1673 <MW Edycja 2002>. Київ, 2002, т. 3. 344, nr 162 [ks. 6, f. 343–343v.].

⁸¹Wolff. S. 601.

⁸²Kn. Zofia wydana została 1. v. za Aleksandra Zahorowskiego i 2.v. (po 1577) za Fryderyka Tyszkiewicza Łohojskiego. Kn. Michał Januszewicz zmarł bezżenny w wypadku z bronią. Poza zatargami z krewnymi i sąsiadami o rodzinne dobra niczym się nie wyróżnił, chociaż wedle Kaspiera Niesieckiego (*Kasper Niesiecki*. Herbarz polski. Jan Nepomucen Bobrowicz, wyd. Leipzig 1839–46, 10 t. Reprint Warszawa 1979, т. 10, s. 93) miał się zasłużyć w wojnach z Turkami i Tatarami. Kn. Janusz Januszewicz ożenił się w r. 1577 z kn. Aleksandrą Romanówną Sanguszkówną (zm. 1602), córką Romana Fedorowicza, a następnie (po r. 1605) z Marianną Leszczyńską wdową po kasztelanie radomskim Andrzeju Firleju. Miał synów Aleksandra, Konstantyna i Jurija. Zmarł dn. 4 VIII 1629. Zob. Wolff. S. 601 (Zofia), p. 601 (Michał), s. 601–602 (Janusz).

⁸³APKr.: ASang., t. 205/23.

ci kn. Janusza Kuźmicza, spadkobiercami jednej z większych ówczesnych fortun magnackich⁸⁴. Wkrótce po śmierci ich ojca rozgorzał spór pomiędzy naznaczonym w testamencie Zasławskiego (spisanym przed 19 czerwca 1562 r.) opiekunem w osobie kasztelana trockiego Hrehorego Aleksandrowicza Chodkiewicza a uzurpującym sobie prawo do opieki z tytułu bliskiego pokrewieństwa kn. Konstantym Konstantynowiczem Ostrogskim, synem Konstantego, który w latach 30-tych XVI wieku zawłaszczył część dóbr kn. Kuźmy⁸⁵. To właśnie na interwencję hetmana wielkiego litewskiego i starosty grodzieńskiego Hrehorego Chodkiewicza król upominał w październiku 1562 r. starostę braclawskiego i winnickiego. Broniąc praw podopiecznych Chodkiewicz twierdził, że Korecki bezprawnie przejął w posesję dobra w powiecie braclawskim po zmarłym kn. Kuźmie i żądał ich zwrotu. Chodziło o wsie, które ów w części odziedziczył po kn. Wasilu [Fedorowiczu] Czetwertyńskim, a w części uzyskał jako kaduk po Słupicy⁸⁶. Wśród tych drugich królewski list wymieniał «sieliszcza Kuna na Sobu drugoie Gusakowcy [Husakowce] a tretie Rolincy na Bogu [Bohu]», z których starosta miał również pobierać dochody z pasiek oraz od kunic i bobrów⁸⁷.

Hrehory Bohuszewicz w doskonały sposób wykorzystywał zamieszanie powodowane kolejnymi zgonami Zasławskich, zdobywając właśnie w tych latach kolejne istotne dla restytucji majątków dokumenty (1556, 1562). Ponadto starszy ze Słupiczów umiejętnie dostosowywał swe działania do uwarunkowań zewnętrznych w postaci zagrożenia tatarskiego (1566, 1575)⁸⁸. Uzyskany w r. 1566 przywilej, przywracający Semenowi Bohdanowiczowi Kunę z przyległościami i będący jednocześnie konfirmacją nadań Witoldowych zamknął okres działań restytuujących ród Słupiczów w prawach do całości dzierzonych przed r. 1551 dóbr. W świetle późniejszych wydarzeń przyjąć należy za pewnik, że młodzi Zasławscy pod osłoną hetmana wielkiego litewskiego odzyskali od Koreckiego zagarnięte dobra. Nie dopuścili również, pomimo wydania królewskiego przywileju, do zwrotu Semenowi odziedziczonych po kn. Kuźmie dóbr Słupiczańskich w postaci Kuny, Husakowiec i Rolińców.

⁸⁴ APKr.: ASang., t. 205/23 = ASang., t. X/45 (oryginał ruski). Pod listem podpis pisarza kancelarii koronnej Michajła Haraburdy.

⁸⁵ *Wolff*. S. 600–01.

⁸⁶ Jeszcze ojciec kn. Kuźmy Iwan Juriewicz dokonywał zamian dóbr na Wołyniu z kn. Wasilem Fedorowiczem Czetwertyńskim. Ów reprezentował linię na Czetwertni i Jarowicy, zmarł przed r. 1545, będąc m. in. wraz z synami dziedzicem trzeciej części dóbr po zmarłym w r. 1538 kn. Juriju Michajłowiczu Sokolskim (*Wolff*. S. 37, 597, 598). Cytowany wyżej dokument nie wspomina, o jakie wsie po kn. Czetwertyńskim mogło chodzić.

⁸⁷ APKr.: ASang., t. X/45.

⁸⁸ *Trusiewicz*. S. 284–85. Tu informacje o najazdach tatarskich na Braclawszczyznę z lat 1566/67 i 1575.

* * *

Wobec połowicznego sukcesu w postaci rewindykacji Semenowego udziału de facto tylko na papierze (1566) Hrehory Bohuszewicz i Semen Bohdanowicz, wykorzystawszy zapewne drogę legalną (za okres 1566–81 nie zachowały się żadne źródła) podjęli decyzję o odebraniu Zaslawskim Kuny z przyległościami siłą. Przekonuje o tym pozew królewski wystawiony w momencie uzyskania pełnoletniości przez kn. Janusza i Michała Januszewiczów Zaslawskich. Datowany dnia 30 stycznia 1581 r. z Grodna dokument skierowany został do Semena Bohdanowicza. Młodzi Zaslawscy domagali się w nim zwrotu zajętych przez Semena dóbr: *Kuny*, *Wiasłowicz* [Jasłowicz], *Karpowa*, *Kaletyna*, *Derenkowiec*, *Loryniec* [Rolińce], *Nosowiec* i *Husakowiec*, a więc całej włości kuniańskiej wraz z częścią trościanickiej. Oprócz oddania wyżej wymienionych dóbr żądali także odszkodowania w wysokości 2200 kóp groszy litewskich. Przywołując zdradę Bohdana i kaduk na rzecz kn. Kuźmy, twierdzili, że Semen «do tego nie mając zadnego prawa y nie wiadoma dlaczego, gdy [oni] po oicu swym w młodości liath ostali y w opiece byli na on czas wo wsi the pomienione ymienienia wstępować poczęł»⁸⁹. Owo «wstępowanie» zaczęło się w roku 1575 od samodzielnej akcji Hrehorego Żdana, który wspomógł następnie w podobnych działaniach Semena, o czym przekonują późniejsze pozwы⁹⁰. Zbrojna akcja Hrehorego Żdana z r. 1575 zbiegła się w czasie z odnotowanym w *Kronice* Marcina Bielskiego szczególnie dotkliwym dla całej Braclawszczyzny najazdem tatarskim⁹¹. Sam Semen zgodnie z klauzulą powyższego pozwu miał stawić się przed sądem monarszym «tham gdzie kolwiek na ten Czas dworom naszym będziem» celem okazania przywileju restytucyjnego z r. 1566⁹².

Wznowienie postępowania sądowego przez młodych Zaslawskich miało z kolei związek z akcją podjętą przez ziemian braclawskich na sejmie walnym w Warszawie. Braclawianie przybyli do Warszawy liczną grupą by zabiegać w kancelarii koronnej o wydanie nowych przywilejów na posiadane przez nich dobra. Ich sta-

⁸⁹ APKr.: ASang., t. XV/5 (oryginał ruski), t. XV/1 (polska kopia) = ASang., t. 205/23 (regest).

⁹⁰ Przykładowo pozew z dn. 25 I 1615 po Halszkę Semenównę i Wasila Rohozińskich na Trybunał Koronny wystawiony na żądanie kn. Janusza Zaslawskiego relacjonuje: «Agdy nineyszy woiewoda wołynsky z bratem swym Młodszym Zoszłym xiążęciem Michałem Zaslawskim w Młodości liath swych po oycu swem Xięciu Januszu Kuzmiczu Zaslawskim w roznych rekach w opiece byli, tedy brath Młodszy teo' [tego] przerzczo[nego] Zdraycy Bohdana Słupicy Hrehorey Prozywaiemy Zdan Słupica zeszy Sędzia grodsky braclawsky tę pomienionę dobra gwałtownie a nie prawnie s pokoyne[go] dzierzania y uzywania wybiwszy y wycisnowszy odioł y w onę wstępował się y pozytki wszeliakie od roku 1575 na siebie brał, a potym brath ieg' [jego] oczecz [ojciec] wiernosci waszey Tychone y Halszce Słupicy Zoszły Semen Słupica, od tegosz roku przeszło 1575 [1585] wespół z przerzczoneym Hryhorem prozywanym Zdanem Słupicą dziadkiem wiernosci waszey oba spólnie a nierozdzielnie we wszytkie przerzczone dobra iego [jego] gwałtem ustępowali się...» (APKr.: ASang., t. XXX/58).

⁹¹ *Trusiewicz*. S. 284 I przyp. 29. Edward Rulikowski przywołuje tu świadectwo M. Bielskiego oraz wiersz Jana Kochanowskiego. Najazd ów objął swym zasięgiem całe Braclawskie województwo aż po Sieniawę, a jego efektem oprócz zrabowanego dobytku i była był rzekomo 55 tys. jasyr.

⁹² APKr.: ASang., t. XV/1.

rania były rezultatem pożaru, jaki w dniu 8 października 1580 r. «z przygody i za przypadkiem nieszczęśliwym» strawił niemal cały gród i zamek w Winnicy⁹³. Większość ziemian województwa braclawskiego zamieszkałych w pobliżu Winnicy w strachu przed napadami tatarskimi zdeponowała w tamtejszym zamku, bądź też u krewnych posiadających w mieście dwory i horodnie najcenniejsze dokumenty i kosztowności. Teraz będąc pozbawionymi materialnych dowodów swych praw do posiadanych, w większości dziedzicznie, dóbr składali dnia 3 lutego stosowne manifesty, odtwarzając w nich zawartość utraconych dokumentów⁹⁴. Wśród manifestantów pojawili się również Hrehory Żdan i Semen Bohdanowicz. Hrehory prze-

⁹³ РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 339 об.

⁹⁴ Manifesty o utracie przywilejów złożyli: Gniewosz [Dmitriewicz Koszka] Strzyżowski wojski winnicki, 3 II 1581 (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 330 об. – 332 = MW Edycja 2002, s. 341–42, nr 151 [ks. 6, f. 330v.-332] = *Нейман Т.* Старая Брацлавщина и ее люди. «Koshchichichi-Strizhovskie» // Киевская старина. 1889 25 (5/6): 532–47, tu s. 538 = *Otamanovs'kyi*. S. 69–70); [Seweryn Sudymontowicz] Kropiwnicki, 3 II 1581 (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 332–333 = MW Edycja 2002, s. 342, nr 152 [ks. 6, f. 332–333] = AGAD: Tzw. ML, ks. V, fol. 332 = *Janusz Kurtyka*. Repertorium podolskie. Dokumenty do 1340 r. <KurtykaRepertorium> // Rocznik Przemyski. 2004 40 (4): 127–269, tu s. 193, nr 92 [Kropiwnicki]; Kondrat Kozar sędzia grodzki braclawski [także w imieniu syna Bohdana], 3 II 1581 (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 333 об. – 334 = MW Edycja 2002, s. 342, nr 153 [ks. 6, f. 333v.-334] = Tzw. ML, ks. V, fol. 333 = *Trusiewicz*. S. 307–308 [tu przytoczony cały dokument z MW] = ZDz., t. 20, s. 119 [regest] = *Boniecki*. T. 12, cz. 1. S. 46 = *KurtykaRepertorium*, s. 193–94, nr 93 [Kostia Koszyłowicz]; Obodeńscy [Semen w imieniu własnym i brata Bohdana], 3 II 1581 (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 334 об. – 335 = MW Edycja 2002, s. 342–343, nr 154 [ks. 6, f. 334v.-335] = Tzw. ML, ks. V, fol. 334 = Tzw. ML, ks. XD, fol. 260 = *KurtykaRepertorium*, s. 194, nr 94 [Andriej Położa]; Semen Laurentowicz/Lawrynowicz Jackowski [w imieniu własnym i matki Katarzyny Łoby (?)], 3 II 1581 (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 335 об. – 336 = MW Edycja 2002, s. 343, nr 155 [ks. 6, f. 335v.-336] = Tzw. ML, ks. V, fol. 335 = Tzw. ML, ks. XD, fol. 259 = AGAD: Zbiór Czołowskiego, sig. 522, f. 33 = *KurtykaRepertorium*, s. 194, nr 95 [Leś Turkowicz]; Roman Krasnosielski [w imieniu własnym i syna Iwana; wcześniej sam Iwan], 3 II 1581 (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 336 об. – 337 = MW Edycja 2002, s. 343, nr 156 [ks. 6, f. 336v.-337] = Tzw. ML, ks. V, fol. 336 = Tzw. ML, ks. XD, fol. 259 (?) = *KurtykaRepertorium*, s. 195, nr 96 [Redko Jesman]; Hrehory [Sudymontowicz] Czeczcel, 3 II 1581 (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 337 об. – 338 = MW Edycja 2002, s. 343, nr 157 [ks. 6, f. 337v.-338] = Tzw. ML, ks. V, fol. 337 = *KurtykaRepertorium*, s. 195–196, nr 97 Falsyfikat? [Andriej Sudymont]) = *PułaskiKronika*, t. 1, s. 49; Jackowscy – Oleszko, Filon, Semen i Paweł (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 338 об. – 339 = MW Edycja 2002, s. 343, nr 159 [ks. 6, f. 338v.-339] = Tzw. ML, ks. V, fol. 338 = *KurtykaRepertorium*, s. 196, nr 98 [Jacko Leckowicz]; Hrehory Słupica, 3 II 1581 (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 339 об. – 340 = MW Edycja 2002, s. 343, nr 159 [ks. 6, f. 339v.-340] = Tzw. ML, ks. V, fol. 339 = *KurtykaRepertorium*, s. 194, nr 100 [Iwan Słupica]); Iwan [Horodyewicz] Mikuliński [także w imieniu braci stryjecznych Iwana i Michała, synów Piotra], 3 II 1581 (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 340 об. – 341 об. = MW Edycja 2002, s. 344, nr 160 [ks. 6, f. 340v.-341v.] = Tzw. ML, ks. V, fol. 341 = ЦДІАУК. Ф. 49, оп. 2 [Potoccy], спр. 120, арк. 141–142 зв. = AGAD: Zbiór Czołowskiego sig. 522, f. 33 = *KurtykaRepertorium*, s. 199–200, nr 102 [Bohdan Mikuliński]; Semen Buszyński, 3 II 1581 (MW, F. 389, оп. 1 spr. 195, cz. 5, f. 343–343v. = MW Edycja 2002, s. 344, nr 161 [ks. 6, f. 342–342v.] = Tzw. ML, ks. V, fol. 342 = *KurtykaRepertorium*, s. 196–197, nr 99 [Timofiej Procił], zob. również ЦДІАУК. Ф. 256, оп. 1 [Zamoyscy], спр. 60, арк. (57 – 58 зв. [58]: oryginał po rusku, f. 59–60v.: polska kopia) – teka Buszyńskich z Buszy, tu (f. 59) informacja o spaleniu przywilejów w pożarze 1580 r.; Semen Słupica, 3 II 1581 (РГАДА. Ф. 389, оп. 1, д. 195, ч. 5, л. 343–343 об. = MW Edycja 2002,

chowywał dokumenty w zamku winnickim «w komorze brata swego Semena Obodeńskiego». Wśród nich znajdować się miał przywilej kn. Witolda dla Iwana Słupicy na sieliszcza w województwie braclawskim: *Derenkowcy* [Derenkowce], *Rolincy* [Rolińce], *Kalikinczy* [Kalinicze alias Kaliczyńce], *Jasłowiczi* [Jasłowicze], *Gubnik* [Hubnik] «leżące oba połureki Boh», czyli włość trościaniecką oraz *Niesowcy* [Nosowce] «leżący na riece Korytni»⁹⁵. Także Semen zdeponował przywileje własne i matki Zofii z Mikulińskich Jermołajowej Meleszkowej w zamku winnickim. Był wśród nich przywilej Zygmunta Augusta dla Jermołaja Meleszki na dobra Zalesie (zob. Meleszkowie), które Zofia dzierżyła wówczas jako wdowa. On sam zgłaszał m. in. utratę przywileju Zygmunta Augusta «wiecznego z podniesieniem» na dobra dziedziczne w Braclawskim, wydane w r. 1566 w Wilnie, to jest: *Gusakowcy* [Husakowce], *Nosowcy* [Nosowce], *Minderewku* [Skinderówka], *Czeremosznoie* [Czeremoszne], *Derenkowcy* [Derenkowiec], *Tymoszkow* [Tymoszków], *Karpow* [Karpów], *Batow* [Batoń], *Kalikiczi* [Kaliczyńce] w połowie oraz *Jasłowiec*⁹⁶. Zapewne właśnie fakt utraty przywilejów spowodował zwłokę we wznowionym przez Zasławskich procesie, skoro Semen nie był w stanie wylegitymować się oryginałem dyplomu z r. 1566, który spłonął w r. 1580.

Proces wznowiono w r. 1584 z inicjatywy kn. Janusza Januszewicza. Dnia 25 września sąd ziemski braclawski skierował kolejny «list napominalny» po Hre-

s. 344, nr 162 [ks. 6, f. 343–343v.] = Tzw. ML, ks. V, fol. 343 = KurtykaRepertorium, s. 195, nr 101 [NN Słupica]; mieszczenie winniccy, 3 II 1581 (AGAD: Zbiór Czołowskiego sig. 522, f. 33). Jak wynika z tych manifestów Strzyżowski (k. 330v.), Kozar (k. 333v.), Semen Jackowski (k. 335v.), Krasnosielski (k. 336v.) i Semen Słupica (k. 343) złożyli swe dokumenty i ruchomości na przechowanie w zamku winnickim. Pozostali Jackowscy schowali nadania tamże, ale w «komorze» Oleszki, najstarszego z braci (k. 338v.). Także Hrehory Słupica (k. 339v.) i Hrehory Czeczcel (k. 337v.) zdeponowali przywileje w zamku, tyle że wraz z ruchomościami i dokumentami rodziny Obodeńskich w «komorze» Semena Obodeńskiego (k. 334), a Buszyński «w komorze diadka svoeho» Bohdana Obodeńskiego (k. 342). Wraz z Czeczcelem u Obodeńskiego schował swe przywileje również Olechno Korotki, o czym wiadomo w relacji woźnego złożonej w grodzie braclawskim 9 VI 1581 (ЦДІАУК. Ф. 43, оп. 1, спр. 2 [ks. ziem. bracl.], k. 4v.) oraz z wpisu w Tzw. ML (AGAD: Tzw. ML, ks. XD, fol. 256). Co charakterystyczne brak jego oświadczenia zarówno w MW jak i pierwszej serii wpisów w Tzw. ML. Z kolei Kropiwniccy umieścili swe dokumenty u Michała Kordysza (k. 332v.). Przy czym wiadomo, że Hrehory Czeczcel zanim udał się do Warszawy pierwszy manifest złożył już dn. 13 X 1580 w grodzie braclawskim (k. 337v. = ЦДІАУК. Ф. 43, оп. 1, спр. 2, арк. 4 зб. i 40 зб.). Interesujący szczegół dotyczy także zeznania Iwana Romanowicza Krasnosielskiego. Otóż fakt zniszczenia przywilejów na dziedziczne dobra zgłosił on już wcześniej do oblaty w księgach kancelarii [koronnej], jednakże nie był w stanie określić, któremu z jego przodków nadano te dobra gdyż nie posiadał takiej informacji od ojca (k. 336v.). Dopiero w aktualnym manifeste składanym w jego imieniu przez ojca Romana ten drugi był w stanie sprecyzować, o jakie konkretnie chodziło nadania.

⁹⁵ РГАДА. Ф. 389, оп. 1, л. 195, ч. 5, л. 339 об. – 340 = MW Edycja 2002, s. 343, nr 159 [ks. 6, f. 339v.–340] – 3 II 1581, podpisy Jana Boruhowskiego wicekanclerza i Ławryna Piaseczyńskiego sekretarza królewskiego.

⁹⁶ РГАДА. Ф. 389, оп. 1, л. 195, ч. 5, л. 343–343 об. = MW Edycja 2002, s. 344, nr 162 [ks. 6, f. 343–343v.] – 3 II 1581, podpisy Jana Boruhowskiego wicekanclerza i Ławryna Piaseczyńskiego sekretarza królewskiego.

horego i Semena⁹⁷. Jednym z sygnatariuszy owego listu był piastujący wówczas godność sędziego Iwan Koszka żonaty z Nastazją Krasnosielską, córką Wasila i Nastazji z Diakowskich, a więc spowinowacony ze Słupiczami poprzez Krasnosielskich i Diakowskich⁹⁸. Pozew ten powtarzał praktycznie bez zmian treść poprzedniego (1581), przy czym Zasławski podkreślał, że sporne dobra były jego «własne, dziedziczne y oyczyste». Wzrosła też suma żadanego od Słupiczów odszkodowania, która wynosiła teraz 2640 kop groszy litewskich. Z relacji woźnego Fedora Bratkowskiego, złożonej nazajutrz (26 września) w grodzie braclawskim wynika, że doręczył on kopię pozwu Hrehoremu Żdanowi «w domu jego własnym kotoryi maiet w mieście brasławskom»⁹⁹. Fakt zamieszkiwania Hrehorego w Braclawiu miał bez wątpienia związek z pełnieniem przez niego, prawdopodobnie już od r. 1583, funkcji komornika ziemskiego braclawskiego, a co się z tym wiąże zastępowania w wielu czynnościach podkomorskich często nieobecnego w mieście podkomorze go Ławryna Piaseczyńskiego¹⁰⁰. Pozew dla Semena Bohdanowicza został doręczony przez Bratkowskiego dopiero w dniu 5 grudnia 1584 r., o czym informuje jego relacja oblatowana w grodzie braclawskim w dniu 4 kwietnia 1585 r.¹⁰¹ Nie wiadomo dokładnie, co spowodowało ową zwłokę, zwłaszcza, że i ten dokument woźny pozostawił w «domu tego Pana Semena Słupici własnym kotoryi maiet w mieście Brasławliu»¹⁰². Najbardziej logicznym wytłumaczeniem faktu czasowego zamieszkiwania w mieście obu Słupiczów, pomijając urzędową funkcję Hrehorego, wydaje się być najazd tatarski z r. 1584, w wyniku, którego zniszczeniu uległy dobra kuniańskie¹⁰³. Hipotezę tę potwierdzają również przenosiny Koszków do Braclawia i Winnicy, które nastąpiły mniej więcej w tym samym czasie.

Jak się zdaje i tym razem Słupicze nie przejęli się zbyt pretensjami kn. Janusza Zasławskiego. Wraz z bratem Michałem skierował on pod ich adresem kolejny pozew wystawiony w ziemstwie braclawskim dnia 1 lipca 1585 r.¹⁰⁴ Dokument ów powtarzał treść poprzednich pozwów, precyzując, że kwota odszkodowania w postaci 2640 kop groszy litewskich, której domagali się Zasławscy liczona była od r. 1562, czyli od śmierci ich ojca kn. Janusza Kuźmicza. Tym razem dokończeniu procesu stało na przeszkodzie «wielokrotne nie sądenie roków ziemskich braclawskich za inszimi przyczynami prawnymi w Rzeczpospolitey Koronnei przy-

⁹⁷ APKr.; ASang., t. XVI/49 (oryginał ruski i polska kopia) = ASang., t. 205/23 (regist).

⁹⁸ Zob. powyżej przyp. 59.

⁹⁹ APKr.: ASang., t. XVI/49 (polska kopia), t. XIV/50 (oryginał ruski) = ASang., t. 205/23 (regist): tu data 28 IX 1584.

¹⁰⁰ Zob. powyżej przyp. 59.

¹⁰¹ APKr.: ASang., t. XVI A/10 (polska kopia) = ASang., t. 205/23 (regist).

¹⁰² APKr.: ASang., t. XVI A/10.

¹⁰³ O najeździe tatarskim, który spustoszył w r. 1584 okolice Winnicy i Chmielnika wspomina m. in. Bartosz Paprocki (*Bartosz Paprocki. Herby rycerstwa polskiego*. Kraków, 1858 i Reprint Warszawa 1982, s. 883).

¹⁰⁴ APKr.: ASang., t. XVI A/34 (oryginał ruski), t. XVI A/40 (polska kopia) = ASang., t. 205/23 (regist).

pałymi»¹⁰⁵. Czas ten wykorzystał Semen Bohdanowicz na odbudowę nadwierzężonych najazdami tatarskimi dóbr kuniańskich¹⁰⁶. W r. 1592, między innymi chcąc uniknąć na przyszłość podobnych komplikacji, Hrehory Żdan i Semen Bohdanowicz zdecydowali się przeprowadzić formalny dział rodowych włości¹⁰⁷. Został on natychmiast oprotestowany przez kn. Janusza Januszewicza Zasławskiego oponenta Słupiczów, a następnie ich spadkobierców w osobach małżonków Halszki Semonówny i Wasila Rohozińskiego, którzy dopiero w r. 1622 zdołali ostatecznie uwolnić się od pretensji Zasławskiego zgłaszanych do Kuny z przyległościami¹⁰⁸.

¹⁰⁵ APKr.: ASang., t. XVI A/40.

¹⁰⁶ Dn. 1 V 1590 w Kunie Semen Bohdanowicz wystawił przywilej na slobodę gwarantujący nowym osadnikom szereg swobód i aż 35-letnią wolność (*Подольнин*. Старинный южно-русская дворянский род Слупиц и их поместье Куна // Киевская старина. 1886. Т. 15 (Июль). С. 563–70). Szerzej na ten temat w rozprawie doktorskiej autorki. Zob. przyp. 108.

¹⁰⁷ Dokument oblatowany w dn. 4 XI 1592 w księgach grodzkich braclawskich przez ówczesnego sędziego grodzkiego braclawskiego Hrehorego Żdana oraz Semena Bohdanowicza Słupiczów (ZDz., t. 20, s. 106 [regest] = APKr.: ASang., t. 205/23). Reprezentujący «starszą» linię rodu Semen pozostał właścicielem miasteczka Kuny oraz «po lewej ręce Bohu na dół idąc» Kunki, Nosowic i Hubnika z przyległościami, opisanych w regeście jako «leżące po lewej ręce w dół rzeki Bohu». Dział Hrehorego stanowiły Rosolińce [Rolińce] and Zachody, «ze wszystkimi należytościami, to jest Połoska z połowicą rzeki Bohu, Trościaniec z połowicą rzeki Batołu, Batoł cum attinentiis, z laskiem Derenkowcem i Kalinczyncem [Kaliczyńcem]». Obie strony ustanowiły również depozyt w kwocie 5 tys. kop groszy litewskich na wypadek naruszenia warunków podziału przez którąś z nich. Oznaczało to, że na dział młodszego wiekiem Semena, odpowiadający randze przyszłego seniora rodu, złożyła się większa część włości kuniańskiej (na lewym brzegu Bohu) wraz z górnym skrawkiem włości trościanieckiej. Udział Hrehorego stanowił stosunkowo nieduży skrawek włości kuniańskiej na prawym brzegu Bohu oraz większa część włości trościanieckiej.

¹⁰⁸ Całość tych spraw jest przedmiotem rozprawy doktorskiej autorki pt. *Family and Estate: The Słupica Family and Kuna 1390's – 1640's. A Case Study on the Ruthenian Nobility in Eastern Podolia*. Bilkent University, Ankara, Marzec 2005.